

3,10
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184

Seriele. Od „Niewolnicy Isaury”
do „Zniewolonej” STRONA 15Chcesz wynająć
mieszkanie?
Uważaj na fałszywe
ogłoszenia w necie

STRONA 3

Polacy z całego
kraju protestowali
w Białymstoku
przeciw przemocy

STRONA 8

GAZETA pomorska

Poniedziałek 29 lipca 2019

Dziś Sportowy24



Piłkarska

Zaczął się nowy
sezon w pierwszej
i drugiej lidze.
Wygrane Olimpii
i Elany, remis
Chojniczanki strona 7

Żużel

Polonia potwierdza
dobrą formę
przed fazą play-off.
Porażki Get Well
Toruń i GKM
Grudziądz strony 4-5**Koszykówka** Michał Sokołowski w Anwilu
to hit transferowy w PLK. Mistrz Polski znowu
będzie bardzo mocny. Piętnaście klubów z li-
cencjami. Trzy drużyny z naszego regionu są
wśród finansowych prymusów w lidze strona 2

Siatkówka

Wilfredo Leon zade-
biutował w repre-
zentacji Polski. Ka-
dra Vitala Heynena
szlifuje formę strona 2**Kto ocalił wieś
- Matka Boska
czy las? W Rytlu
powstanie Miejsce
Pamięci Nawałnicy**

STRONA 10

**Ile w przyszłym
roku straci budżet
Tucholi z powodu
zapowiadanej
reformy podatków**

STRONA 13

Parlamentarzyści mają rocznie na wydatki 172 tys. zł

Poseł wynajmuje, płaci pensje, kupuje kwiaty, podróżuje i..

Adam Willma
adam.willma@pomorska.pl

Finanse w polityce

**Poseł Zbigniew Sosnowski obdaruje
cię kwiatami, za to najlepiej wy-
karmi posłanka Kozanecka. Joannę
Scheuring-Wielgus najczęściej zo-
baczysz w taksówce, a Tomasza
Latosę - z komórką w dłoni. Na to
między innymi wydają nasze pie-
niądze posłowie z regionu.**Na utrzymanie Sejmu wykładamy każ-
dego roku ponad 590 milionów złotych.
Jeśli dodamy do tego koszty utrzymania
Senatu i Kancelarii Prezydenta, naj-
wyższa władza kosztuje nas już grubo
ponad miliard.Pensje posłów to tylko część (i to nie
najwyższa) wydatków. Każdy z naszych
ustawodawców dostaje ryczałt 172 tys.
złotych rocznie (14,2 tys.) na utrzymanie
biur. Z tego musi opłacić wynajem
lokali, pensje dla pracowników, dojazdy
do Warszawy, taksówki itp. Gdyby za-
oszczędził, musi zwrócić pieniądze
do sejmowej kasy, ale ta sztuka jakoś się
naszym reprezentantom nie udaje. Przy-rzyjmy się zatem rozliczeniom, dzięki
którym rysuje nam się obraz funkcyj-
nowania wybrańców narodu.Warto dodać, że dla niektórych po-
słów te 172 tys. to za mało i muszą sobie
dodać z drugiej kieszeni. Spośród par-
lamentarzystów naszego regionu naj-
więcej ze swoich dodał poseł PO Zbigniew
Pawłowski - ponad 70 tys. zł.Sejmowy limit mocno przekroczyli
również poseł Arkadiusz Myrcha (rów-
nież z PO - wydał 189 tys.) oraz posłowie
rządzącej partii: Bartosz Kownacki
(199,5 tys.) i Krzysztof Czabański
(188 tys.). ©**WIĘCEJ NA STRONIE 4****Sępólno Krajeńskie**
Brazylijska capoeiraPokaz capoeiry podziwiali na plaży turyści i mieszkańcy
Sępólna i okolic. Widowisko było spektakularnym
połączeniem sztuki walki, akrobatyki i tańca. Nie tylkodynamiczne i płynne ruchy uczestników przyciągały
uwagę, ale też śpiew, rytmy i dźwięki instrumentów,
które stworzyły afrykański klimat. Więcej na str. 12

Pogoda w regionie

Dzisiaj

31°C
19°CImieniny obchodzą
Dzisiaj
Marta, Olaf
Jutro
**Julita, Ludmiła,
Leopold**

Wtorek

29°C 16°C



Uwaga: ciepło, we wtorek możliwe lokalne burze

Środa

26°C 14°C



Czwartek

23°C 14°C

Adam Willma
adam.willma@pomorska.plWARKOCZ
DYPLOMATYCZNY

Komentarz

Piękne w wakacjach jest to, że ciągle spotyka się nowych ludzi i poznaje zjawiska, o istnieniu których człowiek nie miałby pojęcia, gdyby latem nie wychylił nosa poza własne podwórko. Ja na przykład poznałem tego lata kolegę z branży karmy dla zwierząt. Branża, owszem, może nieco niszowa, ale zapewniam, że to świat, który mnie zauroczył i pochłonął. Dowiedziałem się między innymi, że jednym z największych rarytasów w psim menu są suszone wołowe penisy. Takie suszone przyrodzenie to jednak przysmak i dla klasy średniej. Psia klasa wyższa ma produkt kategorii premium - warkocz z wołowych penisów.

Choć, zwłaszcza w dziedzinie kuchni, uważam się za człowieka względnie tolerancyjnego, to jednak po tych wakacjach zacząłem swojego własnego psa postrzegać inaczej niż dotąd. Jakoś tak dy-

stans między nami się powiększył. W końcu ustaliliśmy, że będziemy nawzajem respektować gatunkowe różnice, ale ustawimy sobie punkt graniczny. Tym punktem będą uszy, a ściślej - suszone uszy królika. Na uszy jestem w stanie się zgodzić, choć nie bez bólu, bo sam miałem kiedyś dwa króliki, a później skórki z tych królików.

Ale dajmy już spokój kulinariom. Niedawno nasz wstawiony w dyplomatycznych bojach MSZ ogłosił, że jesteśmy zainteresowani misją wojskową w cieśninie Ormuz. Gdyby ktoś nie wiedział, wyjaśniam, że chodzi o pustynny koniec świata, przez który możni przeciskają tankowce z ropą. Dużo tamnienno zauroczył i pochłonął. Dowiedziałem się między innymi, że jednym z największych rarytasów w psim menu są suszone wołowe penisy. Takie suszone przyrodzenie to jednak przysmak i dla klasy średniej. Psia klasa wyższa ma produkt kategorii premium - warkocz z wołowych penisów.

RUBRYKA SATYRYKA



RYS. ANDRZEJ CZYŻYKO

Obrona przed LGBT to nonsens

Rozmowa

z doktorem Konradem Majem z Katedry Psychologii Społecznej Uniwersytetu SWPS.



FOT. SWPS

Dr Konrad Maj: Polityka systemowego budowania wrogości i podziałów jest świadoma, i ma na celu mobilizację jednych przeciw drugim

Nie chcę propagować negatywnego stereotypu Białegostoku, ale może - wbrew tym, którzy wskazują na odpowiedzialność prawnicy za panikę wokół ruchów LGBT - to kwestia „specyfiki lokalnej”?

Bez wątpienia wytworzyła się tam bardzo silna grupa ludzi o mocno konserwatywnych, wręcz nacjonalistycznych poglądach. Z drugiej strony organizacja Marszu Równości pokazuje, że równie zdecydowani są ci, którzy nie chcą takiego wizerunku Białegostoku. Grupa blokująca marsz chciała narzucić innym swój kanon wartości i ideologię sięgając po brutalne, pseudokibicowskie metody. Jestem przekonany, że wielu mieszkańców tego miasta się od nich odcina, ale niestety radykałowie chcą pokazać, że to oni rządzą.

Użył pan określenia „narzucanie” swoich wartości. Nie jest tajemnicą, że podobnej retoryki używają przeciwnicy marszów i mniejszości seksualnych.

Retoryka obrony sugeruje, że jest jakiś atak, a nie o to chodzi. To, czego chcą środowiska LGBT, to niedyskryminowania ich, a nie, że ich celem jest atak na tradycyjny model rodziny i to, aby inni przejęli ich orientację. To nonsens. Ruch LGBT

domaga się uznania, że oni są, że można mieć pociąg do osoby tej samej płci. Oni nie zajmują się „promocją” czegoś. W Polsce to oni się bronią, a wiele środowisk kościelnych i rządowych z nimi walczy. Inna orientacja seksualna czy transseksualizm to nie moda i wymysł, ale tendencje, które tkwią silnie w człowieku. Osoby, które je w sobie odkrywają próbują je stłumić, a gdy nie mają wokół siebie wspierającego środowiska, mogą nawet targnąć się na własne życie. Te kwestie powinny być wyjaśniane na zajęciach w szkołach już od najniższych klas. Tak się nie dzieje. Za wychowanie seksualne biorą się księża i mówią na lekcjach religii o „ideologii gender”, zagrożeniu rodziny i wiary ze strony środowisk LGBT. Młodzi ludzie dorodzą i wychodzą na ulicę w koszulkach z krzyżem, aby walczyć z homoseksualistami, „w obronie tradycyjnych wartości”. Gdy próbo-

wałem w mediach społecznościowych dyskutować, usłyszałem, że homoseksualiści „profanują wiarę” i trzeba ich „leczyć przez komin”, „zaje...ać maczetami”, itd. Ludzie nie zdają sobie sprawy, że tego rodzaju publicznie wyrażane poglądy podpadają pod kilka paragrafów, a każdy z nich jest zagrożony karą od 2 do 3 lat więzienia. Na zachodzie wcale nie ma więcej osób homoseksualnych niż w naszym kraju, ale są one bardziej widoczne, bo geje nie boją się trzymać za ręce na ulicy. U nas się z tym ukrywają albo uciekają na Zachód, aby móc żyć w zgodzie ze sobą.

Jakie mogą być konsekwencje wizerunkowe dla Polski wprowadzania „wolnych stref”?

To może prowadzić do ograniczenia obecności instytucji międzynarodowych w naszym kraju, a nawet zmniejszenia inwestycji, bo przecież odwracamy się od wartości europejskich, którymi są tolerancja, otwartość i akceptacja innych ludzi. Ucierpi też na tym turystyka, gdy utrwalą się stereotyp Polaka agresywnego, nietolerancyjnego i ksenofobicznego.

Czy widzi pan jakieś pole do dialogu?

W przypadku ludzi, którzy sięgają po agresję na ulicy, jest już za późno, aby przeszli oni jakąś reedukację w kierunku tolerancji. Jeśli wcześniej zabrakło odpowiedniej socjalizacji, to niestety, zajmujemy się

skutkami i potrzebne są rozwiązania siłowe, represyjne. Policja w Białymstoku, w mojej ocenie reaguje teraz odpowiednio, choć można było już dawno rozprawić się z nacjonalistami i faszystowskimi grupami. Największy jednak problem widzę w rosnącym pęknięciu społeczeństwa. Wzrost liczby zachowań nietolerancyjnych nasila aktywność drugiej strony, która organizuje nawet zbiórki pieniędzy na wsparcie środowisk LGBT. Takie podziały bardzo często służą politykom. Najwyraźniej rządzący nakreślili sobie obszar swojej dominacji. Jako „prawdziwi Polacy” przyznali sobie monopol na patriotyzm, wartości rodzinne, z kolei inne orientacje seksualne, ale także ekologię, zmiany klimatyczne czy nawet wegetarianizm umieszczają po drugiej stronie, którą nazywają „lewactwem”.

Polityka systemowego budowania wrogości i podziałów jest świadoma i ma na celu mobilizację jednych przeciw drugim. To jest bardzo niebezpieczna strategia, gdyż całemu społeczeństwu grozi dezorganizacja, a nawet wybuch wojny domowej, bo różne bojówki i agresywne grupy tylko czekają na okazje do wyładowania się. Niestety, zamiast powiadzić głośno „nie” przemocy i nienawiści, ze strony polityków władzy pojawiają się nader często stwierdzenia relatywizujące całą sytuację, albo za słowami nie idą realne czyny. ©©

Rozmawiał Jacek Wierciński

GAZETA SŁUCHAM, TEL. 800-170-755

Bez pieniędzy nie ma szans, by się leczyć

Moja mama ostatnio gorzej się czuje. Ma kłopoty z sercem. Tłumaczyła to sobie wiekiem i wysokimi temperaturami, które ostatnio panowały w naszym kraju. Mimo wszystko poprosiłam mamę, by zapisała się do specjalisty kardiologa. Choć opowiedziała w rejestracji, jakie ma dolegliwości, pani bezradnie rozłożyła ręce. Powiedziała, że pierwszy wolny termin to marzec przyszłego roku. Oczywiście, mama może co jakiś czas dzwonić i się dowiadywać, czy być może któryś z pacjentów nie odwołał swojej wizyty i nie zwolniło się miejsce. Nie pozwolę mamie tak długo czekać. Oplacę jej prywatną wizytę u lekarza. Ze względu na sezon urlopowy będzie na nią trzeba poczekać ponad tydzień. To bez porównania krócej. Po raz kolejny się potwierdziła prawda, że bez pieniędzy nie ma szans, by się dobrze leczyć. Człowiek biedniejszy najlepiej, by nie chorował. **STAŁA CZYTELNICZKA**

PiS dba o wszystkich Polaków

Pan Romuald z powiatu golubsko-dobrzyńskiego powiedział w tej rubryce, że obecny rząd bardzo dba o emerytów i rencistów. Czytelnik ma tutaj na myśli tylko program bezpłatnych leków dla seniorów po 75. roku życia, ale również podniesienie najniższych świadczeń z ZUS do tysiąca złotych. Dla najbardziej potrzebujących emerytów i rencistów to bardzo duży zastrzyk gotówki. Jest jeszcze „trzy-nastka” dla emerytów i rencistów, która w tym roku po raz pierwszy była wypłacana. Uważam tak samo jak pan Romuald. Powiem więcej - rząd Prawa i Sprawiedliwości dba nie tylko o emerytów i rencistów, ale również o inne grupy społeczne. Jest „500 plus” dla rodzin wielodzietnych, które od 1 lipca tego roku zostało rozszerzone na każde dziecko, co było słuszną decyzją. Jesienią wzrosną też zasiłki na dzieci. Wkrótce zostanie wprowadzone „500 plus” dla osób niepełnosprawnych. Naprawdę jako naród nie mamy

prawa narzekać na ten rząd. PiS dba o wszystkich Polaków.

JAN Z POW. BYDGOSKIEGO

Nasi sąsiedzi też marnują publiczne pieniądze

Słyszałem w radio informację, że z okazji zaprzysiężenia szefowej CDU na ministra obrony na specjalne posiedzenie Bundestagu odwolano z wakacji 709 posłów. Podobno kosztowało to 200 tysięcy euro, które zdaniem wielu deputowanych niemieckich można było przeznaczyć na inny cel, na przykład na Bundeswehrę. Dla mnie to niepojęte, że Niemcy tak marnują pieniądze podatników. Przecież nic by się nie stało, gdyby nowa szefowa resortu obrony została zaprzysiężona podczas pierwszego posiedzenia parlamentu po letniej przerwie. Zawsze mi się wydawało, że tylko nasi rządzący mają głupie pomysły i są mistrzami w marnotrawieniu publicznych pieniędzy. A tu proszę - nasi zachodni sąsiedzi wcale nie są lepszy. **MAREK Z INOWROCŁAWIA**

Pacjent powinien płacić 50 zł, bo nie przyszedł

Pan Czesław, prenumeratorem z Bydgoszczy, mówi, że po skróceniu kolejek na operację usunięcia zaćmy należałoby się zająć skróceniem kolejek do lekarzy specjalistów. Mianowicie trzeba by było wprowadzić opłatę za to, że dana osoba była zapisana na wizytę, a nie przyszła. Gdyby tacy niesubordynowani pacjenci raz zapłacili 10 czy 20 złotych, to następnym razem na pewno by się pojawili na umówionej wizycie. Opłata mogłaby być jeszcze wyższa, ale to już powinna być decyzją rządzących. Zgadzam się z tą opinią. Ja byłbym jeszcze bardziej stanowczy i zaproponował opłatę w wysokości 50 złotych za niepojawienie się u lekarza na planowanej wizycie bez jej odwołania. Usprawiedliwieniem byłyby tylko przypadki losowe. **SZCZEPAN Z OKOLIC KŁODAWY NOT. (MAW)**

Opinie Czytelników nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem redakcji

Chcesz wynajmując teraz mieszkanie? Uważaj na fałszywe ogłoszenia

Katarzyna Paczewska
katarzyna.paczewska
@pomorska.pl



Internet

Szczyt na wynajem mieszkań studentom trwa w najlepsze. W internecie roi się od różnych ogłoszeń. Jednak zdarzają się i takie fałszywe. Na co więc uważać?

Koszty najmu mieszkań w Polsce rosną - wynika z raportu Expandera i Rentier.io. Największe wzrosty dotyczą małych mieszkań, w przypadku których koszt wzrósł o 7 proc. w porównaniu do poziomu sprzed roku. Z drugiej strony małe lokale przynoszą też najwyższe zyski ich właścicielom. Wiele osób więc w ten sposób lokuje swoje oszczędności.

Przeciętny koszt wynajmu 30-metrowego mieszkania (bez opłat licznikowych i administracyjnych) w Bydgoszczy to 1222 zł, a w Toruniu - 1226 zł. Natomiast 50-metrowego w grodzie nad Brdą i Wisłą 1525 zł, a w grodzie Kopernika 1389 zł.

- W ciągu ostatnich sześciu miesięcy w województwie kujawsko-pomorskim w kategorii „Nieruchomości” dodano 18,5 tys. ogłoszeń o wynajmie, a od-



Czasy ogłoszeń „na słupie” swoją świetność mają już za sobą. Większość z ogłaszających się i chcących wynająć „4 kąty” korzysta z portali ogłoszeniowych. Zaczyna się właśnie ruch w interesie

powiedziano na nie 445 tys. razy - wylicza Paulina Rezmer z portalu ogłoszeniowego OLX. - Lipiec (oraz zbliżający się wielkimi krokami sierpień) to szczyt sezonu jeśli chodzi o zainteresowanie ofertami najmu.

Wykorzystują to oszuści, którzy wstawiają fałszywe

ogłoszenia. Brzmiały one np. tak: „Jeśli chcesz wynająć mieszkanie, skontaktuj się ze mną bezpośrednio pod adresem: XXX@interia.pl. Nie jestem w stanie zalogować się na konto OLX na moim iPhone. Nie mogę odpowiedzieć na wiadomość na OLX!!!”.

- Bądźmy więc ostrożni, jeśli wynajmujący za wszelką cenę próbuje przenieść kontakt na prywatny e-mail - twierdząc np., że nie może zalogować się do konta na OLX (w jaki więc sposób udało mu się dodać ogłoszenie?). Uważajmy, jeśli w ogłoszeniu nie ma podanego

numeru telefonu i jeśli zostało ono dodane przez nowego użytkownika. Zwróć uwagę, czy zdjęcia z ogłoszenia nie występują także w innych miejscach w internecie. Jeśli zdjęcie pojawia się na innych stronach, to upewnij się, czy opis, lokalizacja, cena i numer telefonu są spójne na wszystkich dostępnych witrynach - radzi Rezmer.

- Pamiętajmy, żeby nie wysyłać żadnych zaliczek na rezerwację oględzin mieszkania na wynajem - to najczęstszy sposób wyłudzenia pieniędzy. Najprawdopodobniej nie zobaczymy nigdy ani przelanych pieniędzy, ani samego mieszkania - przestrzega Paulina Rezmer. - Nie wysyłajmy też żadnych danych osobowych innych niż te konieczne np. do umówienia spotkania (tu powinien wystarczyć np. numer telefonu albo wymiana wiadomości wewnętrznie na portalu). Pod żadnym pozorem nie wysyłajmy skanów dokumentów, umów o pracę,

a nawet skanów legitymacji studenckich.

Uważajmy na podejrzenie atrakcyjne oferty najmu i na natrączywe ponaglenia do sfinalizowania umowy np. pod pozorem dokonanych wcześniej przez inne osoby rezerwacji.

Według polskiego prawa, umowa najmu nie jest konieczna, jednak brak chęci jej podpisania ze strony zarówno najmującego, jak i najemcy powinien wzbudzić czujność.

Przed podjęciem decyzji i wpłaceniem jakichkolwiek pieniędzy w ramach kaucji umawiamy się na oglądanie mieszkania osobiście i spisujemy umowę.

Warto pamiętać, że najemca ma prawo do ustalenia, jaki wynajmujący ma tytuł prawny do oferowanego mieszkania. Możemy więc śmiało zapytać o to, kto jest wynajmującym, czy osoba, z którą rozmawiamy, ma pełnomocnictwo. Upoważnienie do dysponowania kucją nieruchomością powinno być przedstawione pisemnie, nie w formie maila czy skanu.

Możemy też poprosić o przedstawienie odpisu aktu własności lub numeru księgi wieczystej, by nieruchomość sprawdzić w internecie samodzielnie. Wynajmujący może odmówić, ale to także powinno dać nam do myślenia.

© P

Stosujmy zasadę ograniczonego zaufania i nie kupujmy kota w worku

radzi Paulina Rezmer

Masz nieodebrane połączenie zagraniczne wcześniej rano, wieczorem lub w nocy. Nie oddzwaniaj! To oszuści chcą wyciągnąć pieniądze

Ostrzegamy

Małgorzata Wąsacz
malgorzata.wasacz@pomorska.pl

Zanim odbierzesz telefon, spójrz na numer. Jeśli ma 10 cyfr i więcej, to jest zagraniczny. W trosce o swój portfel lepiej nie oddzwaniaj na numery, których nie znasz.

Z redakcją skontaktowali się Czytelnicy, którzy wcześniej rano lub późno wieczorem mieli na swoich komórkach nieodebrane połączenia z obcych numerów. - Jestem już starszym człowiekiem. W czwartek rano zorientowałem się, że w środę po godzinie 22 miałem na swojej komórce połączenie z numeru zaczynającego się od +24. Ponieważ nie mam nikogo w Płocku, a słyszałem o wcześniejszych „telefonach z Afryki”, nie oddzwoni-

łem - opowiada pan Janusz, prenumeratorem z Brodnicy.

Drugi Czytelnik miał połączenie z numeru +500 400 555 30. Po pierwsze podpadł mu ten numer, bo jest za długi jak na polską komórkę. Po drugie w internecie znalazł informację, że +50 to początek numeru Haiti. Przestraszył się i też nie oddzwonił.

Te numery „wyglądają” jak polskie

- Oszustwo polega na wykonywaniu krótkich połączeń z numerów międzynarodowych na polskie numery w nadziei, że adresat automatycznie oddzwoni na numer, z którego połączenie zostało wykonane. W ten sposób naciągacze wykorzystują naturalną skłonność abonentów do oddzwaniania. Mechanizm działania oszustów opiera się przede wszystkim

na nieuwadze użytkowników - zaznacza Klaudia Kieliszczyk, starszy specjalista w Wydziale Komunikacji Urzędu Komunikacji Elektronicznej w Warszawie.

Numery zagraniczne wykorzystywane przez oszustów do złudzenia mają przypominać krajowe numery stacjonarne. Dla przykładu numery międzynarodowe Republiki Kongo, Wybrzeża Kości Słoniowej, Wyspy Wniebowstąpienia, Papui Nowej Gwinei, tj. krajów, których międzynarodowe nu-

numery kierunkowe (+225), (+243), (+247), (+675) pozostawione na wyświetlaczu aparatu użytkownika jako połączenia nieodebrane mogą sugerować, że są to połączenia krajowe. Początek międzynarodowego numeru kierunkowego np. Demokratycznej Republiki Konga (+243.....) lub Wybrzeża Kości Słoniowej (+225...) może być mylony przez użytkownika z numerem kierunkowym strefy np. 22 - Warszawa, 24 - Płock. Takie połączenia najczęs-

ziej wykonywane są w nocy, wieczorem i rano. - Odebranie połączenia z numeru zagranicznego w kraju jest bezpłatne. Opłaty zostaną naliczone dopiero wówczas, gdy oddzwonimy, czyli wykonamy połączenie na numer zagraniczny - mówi Klaudia Kieliszczyk.

Zablokujmy sobie „drogie” i zagraniczne numery

Co zrobić, by nie dać się nabrać? Ponieważ oszuści działają za granicą, trudno ich namierzyć i zmusić do zaniechania tego procederu. Dlatego też sami musimy się przed nimi chronić.

Przed wszystkim pamiętajmy, że numery międzynarodowe są z reguły dłuższe niż polskie. Numery krajowe (komórkowe i stacjonarne) mają 9 cyfr w formacie XXX-XXX-XXX np.: 501-XXX-XXX lub 81Y-YYY-YYY (z prefixem Polski +48 - 11 cyfr).

+243

to początek numeru kierunkowego Demokratycznej Republiki Konga - może być mylony z numerem z Płocka

+225

to początek numeru kierunkowego Wybrzeża Kości Słoniowej - może być mylony z numerem z Warszawy

KRÓTKO

Bydgoszcz
Kierowca po narkotykach.
Piesza zginęła

W sobotę, krótko po godzinie 21.30, na ulicy Fordońskiej w Bydgoszczy została potrącona 56-letnia piesza. Przechodziła w miejscu oznakowanym. Za kierownicą passata siedział 33-latek. Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, że zanim wsiadł do samochodu, nie pił alkoholu. Został poddany badaniu narkotestem, który wykrył w organizmie mężczyzny obecność substancji psychoaktywnych. Kierowca trafił do policyjnej izby zatrzymań. Policja pod nadzorem prokuratury wyjaśnia okoliczności wypadku. (MC)

Lipno
Zjechał na pobocze
i uderzył w drzewo. Zmarł

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w sobotnią noc w Kikole w powiecie lipnowskim. Około godziny 22.30 na ulicy Sienkiewicza volkswagen golf z nieznanych dotąd przyczyn zjechał na pobocze i rozpedzony uderzył w przydrożne drzewo. Następnie samochód staranował znajdujące się dalej ogrodzenie. Za kierownicą auta siedział 47-letni mężczyzna. Został przewieziony do szpitala, ale lekarzom nie udało się go uratować. Nadzór nad postępowaniem w tej sprawie ma Prokuratura Rejonowa w Lipnie. (MC)

Bydgoszcz
Zderzenie z radiowozem.
Ranna kobieta w ciąży

W niedzielę około godziny 15.30 na ulicy Ugory na bydgoskim Szwederowie radiowóz fiat ducato zderzył się z osobowym nissanem. Kolidująca miała miejsce krótko po tym, kiedy radiowóz rozpoczął manewr wyprzedzenia innego auta. W tym samym czasie kierująca nissanem również zmieniła pas ruchu. Na miejsce wezwano pogotowie ratunkowe. Kobieta, która siedziała za kierownicą auta osobowego, będąca w zaawansowanej ciąży, została przewieziona do szpitala na badania. Obrażenia odnieśli również dwaj policjanci. (MC)

**Inicjatywa**
Toruń w kolorach tęczy
- solidarny
z Białymstokiem

Zła się nie ulękne - to jedno z hasł, które widniały na plakatach podczas sobotniej manifestacji Toruń Wolny Od Nienawiści. Jej celem było wyrażenie protestu przeciwko aktom przemocy, do których doszło podczas Marszu Równości w Białymstoku. Przypomnijmy: jego uczestnicy zostali zaatakowani przez środowiska narodowców i kiboli. W ich stronę poleciały nie tylko wyzwiska, ale też petardy, jajka, butelki i kamienie. - Potworne, do czego zdolni są ludzie! Postanowiłam przyjść, by pokazać osobom homoseksualnym: nie jesteście sami, same - podkreśliła pani Magdalena, którą spotkaliśmy podczas manifestacji na toruńskiej Starówce. Podobne marsze zorganizowano także w innych miastach Polski, m.in. w Warszawie i Krakowie. Więcej zdjęć na stronie www.pomorska.pl/toruń. (S)

Pieniądze naszych parlamentarzystów. 172 tysiące złotych na rok. Na co je wydają



Adam Willma
adam.willma@pomorska.pl

Ustawodawcy

Grubo ponad miliard kosztuje nas utrzymanie najwyższej władzy. To koszty Sejmu, Senatu i Kancelarii Prezydenta. Każdy z posłów otrzymuje oprócz pensji pieniądze na utrzymanie biur. Rocznie to kwota 172 tys. zł.

Pośród parlamentarzystów naszego regionu zdecydowanie najwięcej w ubiegłym roku kosztowała praca Zbigniewa Pawłowicza z Platformy Obywatelskiej. Bydgoszczanin oszacował swoje wydatki na 243 tys. złotych, co oznacza, że 70 tys. dopłacił z drugiej kieszeni, to znaczy z sejmowej diety. Sejmowy limit mocno przekroczyli również poseł Arkadiusz Myrcha (również z PO - 189 tys.) oraz posłowie rządzącej partii: Bartosz Kownacki (199,5 tys.) i Krzysztof Czabański (188 tys.).

Budżet Zbigniewa Pawłowicza jest skrojony wyraźnie inaczej niż pozostałych kolegów z Sejmu. Na wynajem dwóch lokali (w centrum Bydgoszczy i w Nakle) poseł wydał zaledwie 18,8 tys. Sporo zainwestował za to w ekspertyzy i opinie (32,3 tys.) oraz w zdrowie. Był dyrektorem Centrum Onkologii zapłacił za ba-

dania lekarskie najwięcej spośród kolegów w regionie - 5,1 tys. zł.

Sobecka dojeżdża autostopem?

Nie oszczędzał na wynajmie poseł Eugeniusz Kłopotek. Ufundowanie bezpiecznej przystani dla posła (którą ten dzieli z siedzibą PSL) kosztowało podatników 58 tys. złotych. Drogie biuro - za 50 tys. zł rocznie - zafundował sobie również poseł Michał Stasiński (kiedyś Nowoczesna, dziś PO-KO) oraz Krzysztof Czabański, który jednak przybił tabliczki ze swoim nazwiskiem aż w 9 miejscach w regionie.

Na tym tle 20,8 tys. za lokal posła Myrchy (PO), 27 tys. za biuro Antoniego Mężydły (PO), a zwłaszcza 18 tys. rachunku za wynajem Anny Sobeckiej (PiS) to grosze.

Posłanka Sobecka bije również rekord oszczędności w innej rubryce, zaświadcza, że za dojazdy do Warszawy skasowała jedynie 558 zł. Myliłby się jednak ten, kto sądziłby, że Anna Sobecka korzysta z autostopu. Posłanka dopisała skrupulatnie, że 16,7 tys. zł dopłaciła za transport z własnej diety. Na tym tle Eugeniusz Kłopotek jest prawdziwym królem szos, który na rozjazd spożytkował 38 tys. zł. Został tym samym w tyle swojego klubowego kolegi - Zbigniewa Sosnowskiego, Pawła Olszewskiego z PO-KO oraz Łukasza Zbonikowskiego z PiS (wszy-

172

tysiące złotych rocznie otrzymuje każdy z parlamentarzystów na utrzymanie biura

58

tysięcy złotych wydali podatnicy na wynajęcie biura dla posła PSL Eugeniusza Kłopotka

14,7

tysiąca złotych (najwięcej z naszych posłów) wydał poseł Tomasz Latos (PiS) na rozmowy komórkowe

16,7

tysiąca złotych z własnej kieszeni dołożyła posłanka Anna Sobecka do kosztów transportu

scy wyjeździł po 35 tys. zł). Pośród autostradowych szeryfów znaleźli się również Antoni Mężydło (33 tys.) oraz Krzysztof Brejza (32 tys.) - obaj z PO-KO.

U Schreibera tylko na zlecenie

Ciekawe wnioski wypływają z rubryk dotyczących zatrudnienia. Tu znowu wypływa poseł Kłopotek, który aż 119,5 tys. sejmowego ryczałtu przeznacza na umowy o pracę. Znaczącymi pracodawcami wśród posłów są również Krzysztof Czabański (90 tys.) i Bartosz Kownacki (89,6 tys.). Choć Łukasz Schreiber (również z PiS) nie opłacał na stałe żadnego pracownika, to jednak tylko dlatego, że zatrudniał współpracowników na umowę zlecenie (109 tys.). Hojnie płaci rów-

nież poseł Czabański (90 tys. + 17 tys. na zlecenia).

Węza w kieszeni (z racji zawodu jest to zapewne wąż Eskulapa) ma Tomasz Latos z PiS. Poseł wypłacił na umowę zaledwie 34 tys. zł, a na zlecenia 14,7 tys. zł. Rekordzistą jest pod tym względem poseł Michał Stasiński (26 + 4,6 tys.), ale ta moneta ma dwie strony. Co poseł zaoszczędził na pensjach, to wydał na lokal (50 tys.) i dojazdy (32,5 tys.). Nie oszczędzał też na materiałach biurowych (7,9 tys.) i wyposażeniu lokalu (8,6 tys.). Daleko mu wszak do posłanki Joanny Borowiak (PiS), która na same tylko materiały biurowe wydała 20,5 tys. Gwoli sprawiedliwości - pani poseł była dość oszczędna zarówno w płacach, jak i przy wyborze lokalu.

Syci wyborcy Kozaneckiej

W czasach, w których koszt komórki stał się niemal niezauważalnym punktem w domowych budżetach, dziwić mogą wysokie rachunki za usługi telekomunikacyjne. Zwykle nabijają je rozmowy międzynarodowe. Regionalny rekord w tej dziedzinie bije poseł Tomasz Latos (14,7 tys.). Zdumiewające są różnice w kosztach obsługi księgowej. Podczas gdy poseł Ewa Kozanecka (PiS) znalazła księgową, która zadawała się kwotą 1,3 tys. zł, Joanna Scheuring-Wielgus (Teraz!) płaci aż 4,5 tys. zł.

Torunianka wyjątkowo lubi poruszać się taksówkami - wydała na nie 3,5 tys. zł. Za to poseł Kozanecka zdecydowanie lepiej karmi. Na same tylko artykuły spożywcze wydała 5,7 tys., do tego dochodzi catering na spotkania z wyborcami (7,9 tys.). Pod względem wyzerki równać się z nią może tylko biuro posła Latosa (5,1 i 3,8 tys.).

Jeśli poseł Sosnowski pozostanie w pamięci wyborców po tej kadencji, to na pewno jako wielbiciel kwiatów, na które wydał 4,3 tys. W tej dziedzinie zdecydowanie przodują panowie, widać nawykli do obdarowywania. Są jednak wyjątki - ledwie 100 zł na kwiaty wydał poseł Stasiński, a ani grosza ze swojego ryczałtu nie przeznaczył na nie poseł Łukasz Zbonikowski (PiS). ©

Czytaj
Pomorską
również
w wersji
on-line

2,46 zł
za dzienny
dostęp

plus.pomorska.pl/kup

Zapomniany rachunek za telefon na niską kwotę 33 złotych. Może wpędzić w dług

Agnieszka
Domka-Rybka
agnieszka.domka@pomorska.pl



Nasze finanse

Nie potrafimy żyć bez telefonu, ale tylko 41 proc. Polaków zdaje sobie sprawę, że nawet niski, nieuregulowany na czas rachunek, jak np. 33 zł za telefon, może być powodem wszczęcia windykacji. W naszym regionie jest ponad 26 tys. dłużników, którzy nie zapłacili w terminie rachunków telekomunikacyjnych. Są winni - uwaga - 90 mln zł.

36,2 proc. rodaków jest przeciwnego zdania, a 22,4 proc. przyznaje, że nie ma wiedzy w tej kwestii - wynika z badania na zlecenie Konferencji Przedsiębiorstw Finansowych.

Rachunek telefoniczny to tylko jeden z przykładów tzw. niskiego rachunku, który często bywa traktowany jako „błahy”. Dlaczego wydaje nam się, że niepłacenie niskiego rachunku jest nieszkodliwe? Jakie mogą być



Polacy w pierwszej kolejności płacą czynsz i raty kredytów. Rachunki, jak np. za telefon, schodzą na dalszy plan

tego konsekwencje? Ponad 90 proc. Polaków ma telefon komórkowy.

Z najnowszych danych BIG InfoMonitor wynika, że zaległości za rachunki telekomunikacyjne, które nie zostały uregulowane w terminie przekraczają w kraju 1,3 mld złotych. Liczba dłużników, którzy mają przeterminowane płatności wobec telekomów osiągnęła 372 tys.

Na Kujawach i Pomorzu mamy przeszło 26 tys. dłużników, którzy nie regulują na czas rachunków za telefon.

Zadłużenie mieszkańców regionu względem telekomów przekroczyło w 2019 roku ponad 90 mln złotych. Średni dług to ponad 3300 zł, a to oznacza, że liczba niezapłaconych rachunków na jedną osobę jest znacznie większa niż jeden „zapomniany” rachunek.

- Większość z nas posługuje się telefonem na co dzień, a duża część nie wyobraża sobie bez niego życia. Mimo tego liczba nieopłaconych rachunków wciąż rośnie, a osoby korzystające z usług firm telekomunikacyjnych ryzykują nadwężenie dobrych relacji m.in. z powodu spóźnienia, czy roztargnienia - ostrzega Andrzej Roter, prezes KPF, która wraz ze zrzeszonymi w organizacji firmami windykacyjnymi prowadzi kampanię edukacyjną „Windykacja? Jasna Sprawa!”.

- Jest mnóstwo badań, z których wynika, że Polacy w pierwszej kolejności starają się uregulować opłaty takie jak: czynsz, raty kredytu mieszkaniowego, pożyczki czy leasingowe za samochód. Niższe rachunki często idą w zapomnienie, a nie powinny. Takich „niższych” rachunków jest mnóstwo, jak też np. nieopłacone mandaty czy internet.

Konsekwencji takiej niefrasobliwości może być wiele. Firma telekomunikacyjna ma prawo naliczyć karne opłaty za opóźnienie lub dodać do powstałego już zadłużenia udzielone

wcześniej rabaty na oferowaną taryfę lub model telefonu. Może również zaliczyć na poczet zaległości wszystkie płatności, które klient powinien uregulować do końca trwania swojej umowy.

Jeżeli kwota zadłużenia przekracza 200 zł, a zwłoka trwa więcej niż 30 dni, telekom może wpisać osobę zadłużoną do jednego z rejestru dłużników. Do takich baz zaglądamy nie tylko banki i firmy pożyczkowe, ale też leasingowe czy operatorzy telewizji kablowych. Czyli, później nie ma szans, by zaciągnąć nowe zobowiązania.

W Polsce działa kilka rejestrów dłużników, a ich celem jest udostępnianie informacji o firmach lub osobach indywidualnych, które nie wywiązują się z terminów płatności: - Każdemu może zdarzyć się zgubienie rachunku lub spóźnienie z opłatą z powodu wyjazdu, wakacji, choroby. Jeżeli jednak ktoś nie płaci w terminie, a później przez dłuższy czas unika kontaktu z wierzycielem, może spodziewać się, że skieruje on sprawę do sądu - kończy Roter.

©/®

WARTO ZAPAMIĘTAĆ

NIE UNIKAJ KONTAKTU, POWIEDZ O PROBLEMACH

* Nawet niski rachunek, który nie został opłacony w terminie (np. za telefon), może być powodem do rozpoczęcia windykacji.

* Jeżeli dzwoni do ciebie firma windykacyjna, a ty nic nie wiesz o zadłużeniu, może okazać się, że rachunki są dostarczane pod zły adres (np. twojego poprzedniego miejsca zamieszkania) lub zapomniałeś o uregulowaniu należności. Wtedy najlepiej od razu wyjaśnić sprawę.

* Jeśli zadłużenie rośnie, a nieopłaconych rachunków jest więcej, nie unikaj kontaktu z wierzycielem.

Powiedz otwarcie o problemach, poproś o odroczenie płatności lub rozłożenie na raty.

Przeanalizuj, jaką kwotę możesz przeznaczyć na spłatę i powiedz o tym wierzycielowi.

Materiał informacyjny PPL

009224015

To dwie firmy, a nie jedna

Czasami podobne nazwy firm mogą wywoływać mniejsze lub większe pomyłki. Takie sytuacje mają miejsce w przypadku LOT, naszego narodowego operatora lotniczego i „Portów Lotniczych”, zarządcy Lotniska Chopina w Warszawie.

Wszystkiemu winne są podobne skróty obu przedsiębiorstw. Bardzo często bowiem w tekstach prasowych pisze się o Polskich Linia Lotniczych LOT, czyli PLL LOT, natomiast Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze” w wielu publikacjach jest określane skrótem PPL. Różnica jest więc niewielka, raptem jednoliterowa: PLL i PPL. - Dlatego jesteśmy myleni, tym bardziej że i my i LOT to przedsiębiorstwa państwowe działające na tym samym terenie, czyli na lotniskach - mówi Mariusz Szpikowski, prezes „Portów Lotniczych”.

Szef PPL wyjaśnia, że dla wielu pasażerów sytuacja wydaje się jasna, skoro bowiem startują z państwowego lotniska w Warszawie lub tam lądują na pokładzie samolotu państwowego przewoźnika, to musi to być jedno i to samo przedsiębiorstwo. Zapewne wielu osobom przypomina to sytuację, jaka jeszcze niedawno była w przewozach lądowych, gdy i dworce kolejowe, i pociągi należały do PKP, a z kolei dworce autobusowe były własnością PKS, który posiadał także flotę autobusową. Dlatego pasażerowie są niekiedy zaskoczeni, gdy załatwiają sprawy związane ze swoimi lotami i okazuje się, że pukają nie do tych drzwi, do których powinni.



- Czasami zdarza się, że pracownicy „Portów Lotniczych” są pytani w sprawach dotyczących połączeń lotniczych obsługiwanych przez LOT i odwrotnie: pracownicy linii lotniczej są pytani o kwestie związane z działalnością Lotniska Chopina, którym to my zarządzamy - relacjonuje prezes Szpikowski. To prowadzi czasami do zabawnych sytuacji, jak ta, gdy pasażer próbował na stronie internetowej PPL odprawić się na samolot LOT-u do Brukseli. Mężczyzna prze-

glądał różne zakładki, otwierał po stronie, chciał nawet interweniować telefonicznie w „Portach Lotniczych” i zgłosić pretensje co do „nieczytelności” strony, bo nie może dokonać odprawy, ale na szczęście z opresji wybawił go współpasażer, tłumacząc, że takiej operacji można dokonać na stronie LOT, a nie „Portów Lotniczych”. Mężczyzna nie krył jednak zdziwienia, że PPL i PLL to dwie odrębne spółki. - My jesteśmy zarządcą lotnisk, działamy niezależnie od

LOT i innych przewoźników, po to, aby wszystkim liniom zapewnić taki sam poziom usług w portach. Z PLL LOT łączy nas rzeczywistość to, że jesteśmy firmami państwowymi i to, że staramy się rozwijać polski sektor lotniczy, ale każdy ma w tym procesie inne zadania - wyjaśnia Mariusz Szpikowski, prezes PPL.

Myli się nie tylko pasażer

Okazuje się jednak, że pasażerowie to nie jedyna grupa, która myli PPL z PLL. Takie błędy przytrafiają się także osobom, które raczej nie powinny mieć problemów z rozróżnianiem obu przedsiębiorstw, bo np. sami działają w sektorze lotniczym.

Okazuje się, że pomyłki przytrafiają się nawet wysokiej rangi urzędnikom. Nie tak dawno na rozmowę z prezesem Szpikowskim umawiała się jedna z pań ambasador. Takie zaproszenie w PPL nikogo nie dziwiło, bo przecież podobne spotkania dyplomatów z przedstawicielami ważnych polskich przedsiębiorstw to normalna praktyka. Okazało się jednak, że w rzeczywistości pani ambasador chodziło o rozmowę z prezesem PLL LOT i pomyłka została szybko wyjaśniona.

Mariusz Szpikowski nie ukrywa, że opisane wyżej przypadki nie budzą w nim zaskoczenia, bo przecież ludzie niezwiązani zawodowo z lotnictwem nie muszą znać niuansów funkcjonowania branży, natomiast inaczej patrzy na pomyłki, jakie przytrafiają się niektórym dziennikarzom, publicystom, ekspertom piszącym o lotnictwie. - Dziwne, że ci ludzie zachowują się tak, jakby nie odróżniali PPL od PLL. Mamy prawo podejrzewać, że jest to celowe działanie, rodzaj manipulacji informacyjnej - uważa prezes Szpikowski.

I wskazuje na jeden przykład takiego „mieszania pojęć”, ale bardzo znamienne: budowa lotniska w Radomiu. - LOT z Radomiem nie ma nic wspólnego ani organizacyjnie, ani finansowo. To lotnisko budujemy sami z uwagi na konieczność odciążenia Okęcia i poprawę warunków obsługi pasażerów na Mazowszu - podkreśla Mariusz Szpikowski. - Łączenie tej budowy z LOT służy najpewniej dyskredytacji naszego projektu - dodaje prezes PPL.



Zmiany oznaczenia dotyczyć będą głównie zjazdów z dróg szybkiego ruchu. Pojawią się strzałki z numerami

Na drogach ma być bezpieczniej. Pojawią się nowe oznakowania



Maciej Pietrzak
maciej.pietrzak@polskapress.pl

Transport

Ministerstwo Infrastruktury oraz Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad pracują nad rozwiązaniami, które mają poprawić zarówno bezpieczeństwo, jak i płynność ruchu w miastach oraz na autostradach i ekspresówkach. Jednym z pomysłów są poziome, żółte oznakowania na skrzyżowaniach.

Resort Infrastruktury przygotowuje przepisy, które na polskie skrzyżowania miałyby wprowadzić tzw. yellowboxy. To zakratkowane na żółto pola w sercu skrzyżowania, na których nie wolno się zatrzymywać pojazdom z wyjątkiem tych, które musiałyby przepuścić m.in. przechodniów. Blokowanie skrzyżowań przez samochody, które wjeżdżają na nie bez możliwości zjechać przed zmianą sygnalizacji świetlnej, to plaga w dużych miastach. Żółte kratki mają być na to lekiem.

Pierwsze tego typu oznaczenia testowo (na razie na trzy miesiące) wprowadzono w ostatnich dniach

na jednym ze skrzyżowań w Szczecinie. Kampanię informacyjną o tych zmianach dla kierowców przeprowadził tamtejszy magistrat i policja.

- Yellowboxy są standardem w wielu krajach zachodniej Europy, świetnie sprawdzili się chociażby w Londynie. Takie oznakowanie u nas powinno być wprowadzane stopniowo od mniejszych do coraz większych skrzyżowań przy skrupulatnej obserwacji zachowań kierowców. Docelowo takie oznaczenia mają być np. w Gdańsku i powinny znaleźć się na wszystkich głównych ciągach komunikacyjnych, szczególnie na skrzyżowaniach z lewoskrętem - komentuje Roman Nowak, dyrektor Pomorskiego Centrum Badań i Rozwoju, w ramach projektu „Rozwój Innowacji Drogowych” konsorcjum, któremu przewodziła Politechnika Krakowska, wykonało analizę i badanie na szerokiej grupie kierowców w zakresie intuicyjności i ujednolicenia oznakowania dróg szybkiego ruchu. Wyniki będą podstawą do optymalizacji oznakowania, które będzie bardziej czy-

telne dla kierowców, również w sytuacjach awaryjnych. Kompleksowa propozycja nowego oznakowania jest w końcowej fazie uzgodnień z innymi służbami, m.in. Państwową Strażą Pożarną, Głównym Inspektoratem Transportu Drogowego, policją oraz MSWiA.

INNE WAŻNE ZMIANY

JAZDA NA SUWAK I KORYTARZE ŻYCIA W PRAWIE OD 1 PAŹDZIERNIKA

Kierowcom przypominamy również, że niedługo w życie wejdą przepisy regulujące wreszcie formalnie dwa wspomniane „dobre zwyczaje” drogowe, z których stosowaniem, niestety, wielu zmotoryzowanych miało dotychczas kłopoty. Niedostosowanie się do tych przepisów będzie wykroczeniem zagrożonym naganą albo karą grzywny do 3 tysięcy złotych. Szczególnie ważne jest umocowanie w prawie korytarzy życia, bowiem wreszcie będzie możliwość ukarania kierowców, którzy z takiej utworzonej przy wypadku dla służb ratowniczych przestrzeni robią sobie miejsce do zawrócenia i wydostania się z korka.

Na większości szybkich dróg nowe oznakowanie ma się pojawić do końca 2020 r. (na nielicznych, najnowszych odcinkach tras już zresztą ono funkcjonuje).

Zmiany dotyczyć będą głównie zjazdów z dróg szybkiego ruchu. Na ich oznakowaniu pojawią się strzałki z numerami. Dzięki temu nie będzie trzeba pamiętać nazwy, tylko liczbę, a dodatkowo właśnie dzięki tym wartościom będzie można określić np. za ile zjazdów jest ten nasz. Pomocne we właściwym wyborze pasa do zjazdu będą z kolei strzałki umieszczone nad tablicami kierunkowymi, znajdującymi się bezpośrednio nad pasami ruchu. Są one jednakowej wielkości, a konkretna strzałka będzie się odnosić do określonego pasa.

GDDKiA wraz ze służbami opracowuje też tzw. księgę objazdów dla dróg szybkiego ruchu prowadzących w razie wypadku czy innego zdarzenia od węzła do węzła. ©

Jakie będą poprawki w Senacie do 500+ dla niepełnosprawnych

Niepełnosprawni

Jolanta Zielazna
jolanta.zielazna@pomorska.pl

Emerytury i renty rolnicze inwalidów wojennych także powinny być wyłączone ze świadczeń branych pod uwagę przy 500 plus dla niepełnosprawnych - uważa senator Jan Rulewski.

Zapowiada zgłoszenie odpowiednich poprawek podczas prac nad ustawą w Senacie.

A senacka komisja polityki społecznej ma zająć się ustawą o 500 plus dla niepełnosprawnych jutro. Pojutrze, 31 lipca, odbywa się plenarne posiedzenie Senatu, podczas którego poprawki mogą być głosowane.

- Niepełnosprawnemu, któremu jak nikomu innemu potrzebne jest długofalowe wsparcie, także ich rodzinom oferuje się kęsek na wyborczą niedzielę z oczyszczenia spustozanego budżetu - uzasadnia swoje „alarmistyczne poprawki” Jan Rulewski.

Zamieszanie jest po tym, gdy Sejm nieoczekiwanie przegłosował poprawkę PO, która ze świadczeń branych pod uwagę przy ustalaniu prawa do 500 plus dla osób niepełnosprawnych wyłącza emerytury, renty rodzinne i renty z powodu niezdolności do pracy wypłacane z FUS. To bardzo rozszerzyło krąg uprawnionych, a co za tym idzie - mniej więcej dwukrotnie podniosło koszt realizacji ustawy. Ale też wprowadza nieuzasadnioną nierówność emerytów i rencistów różnych systemów.

Tymczasem do komisji wpłynęły też „uwagi obywatelskie” od zainteresowanych. Domagają się w nich, m.in. przyznania 500 plus bez żad-

nych progów dochodowych - na wzór 500 zł na dziecko; odstąpienie od konieczności orzekania przez orzecznika ZUS osób, które mają orzeczenia o znacznym stopniu niepełnosprawności i od 1998 r. nie podlegają ustawie o emeryturach i rentach z FUS; wyjaśnienia sprawy dodatku mieszkaniowego, bo nie jest on świadczeniem jednorazowym i może uniemożliwić otrzymanie 500 plus.

Z wypowiedzi polityków PiS jasno wynika, że poprawka PO w Senacie się nie ostanie. „Ona nikomu nic nie daje, więc nie ma komu czegośkolwiek w tej chwili odbierać” - to wicepremier Jacek Sasin w radiowej Jedynce. Zapowiedział przygotowanie zmian, które znacząco rozszerzą grupę uprawnionych. Miałyby się to stać przez niewliczenie do kryterium renty rodzinnej, co postulują środowiska osób niepełnosprawnych. Wspomniał też o innych rozwiązaniach.

Jan Rulewski: - Poprawki zgłaszane z sali wprowadziły nierówność, wręcz dyskryminację niektórych grup społecznych wśród niepełnosprawnych: środowisk wiejskich, inwalidów z tytułu ciężkich wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Senator chce te nierówności usunąć. Proponuje też zastosowanie zasady „złotówka za złotówkę” oraz waloryzowania 500 plus dla osób niepełnosprawnych tak samo, jak emerytur i rent.

Na 31 lipca nieoczekiwanie zostało też zwołane posiedzenie Sejmu. Prawdopodobnie po to, by zająć się ustawą o 500 plus dla niepełnosprawnych, która wyjdzie z Senatu. ©

REKLAMA

009237628

**PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY**

stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2018 r. poz. 2204 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicach ogłoszeń w Wydziale Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek A) Urzędu Miasta Bydgoszczy oraz na stronie internetowej: www.bip.um.bydgoszcz.pl zamieszczono wykaz nieruchomości niezabudowanej, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, stanowiącej własność Miasta Bydgoszczy, położonej w Bydgoszczy przy ulicy Orlej 13, działka nr 95, pow. 0,1017 ha, obr. 95, zapisanej w księdze wieczystej KW nr BY1B/00019759/8.

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 30 lipca 2019 r. do dnia 20 sierpnia 2019 r.

Odsłoń piękne nogi już za miesiąc

Zmniejsz widoczność żylaków w 30 dni!

DARMOWY ŚRODEK JUŻ W POLSCE!

Już ponad 163 800 osób złagodziło owrzodzenia i wzmocniło żyły dzięki bezpłatnemu produktowi – Ty też możesz!

Nowa metoda może likwidować pajęczki naczyniowe i żylaki oraz pomóc przywrócić nogom zdrowie i atrakcyjny wygląd już po kilku zastosowaniach. Już prawie 164 tysiące osób zredukowało napęcznienie żył, owrzodzenia, opuchlizny i uczucie ciężkich nóg bez wychodzenia z domu, a każda z nich potwierdza: „By zmniejszyć widoczność żylaków, wystarczy 30 dni”.

Nie ma znaczenia, od jak dawna męczysz się z żylakami i pajęczkami. Nieistotne, ile masz lat, czy nieestetyczne owrzodzenia pojawiły się na skutek ciąży, otyłości, predyspozycji genetycznych, siedzącego trybu życia, czy noszenia wysokich obcasów. Do Polski dotarła właśnie nowatorska metoda, dzięki której każdy może zredukować szpecące żylaki, ból i obrzęk nóg nawet po kilkunastu dniach. Co więcej – do wygładzenia skóry łydek i ud oraz zatuszowania wybrzuszonych żył nie potrzeba skomplikowanych zabiegów chirurgicznych. Ekspert wyjaśnia:

Marek Chowański,
ekspert ds. flebologii



By skutecznie zniwelować problem rozszerzonych i pękających naczynek krwionośnych, potrzeba naturalnego uszczelniacza – silnego środka, który pomoże przywrócić prawidłowe krążenie krwi i ułatwi regenerację uszkodzonych naczyń. Nowa formuła może pomagać zmniejszać napięcie żył w kończynach i uszczelniać delikatne ścianki żył i tętnic, usprawniając przepływ krwi już po kilku zastosowaniach. W efekcie żyły mogą wrócić do pierwotnego kształtu, a bolesne zgrubienia, żylaki i obrzęki stają się niemal niewidoczne.

Ulga dla nóg

Specjaliści przyznają, że nowa formuła może być przełomem w nieinwazyjnym zmniejszaniu żylaków. Według badań aż 9/10 osób stosujących innowacyjny preparat ma szansę zmniejszyć widoczność

napęczniałych żył, pajęczków i twardych zgrubień podskórnych bez żadnych zmian w diecie, trybie życia, a przede wszystkim bez zabiegów kosmetycznych. U każdej z osób redukcja żylaków to także poprawa stanu zdrowia – należy bowiem pamiętać, że u podstaw tworzenia się pajęczków naczyniowych stoją groźne dla życia zatory żyłne.

Stosując nową metodę, można:

- Zatuszować żylaki, pajęczki i owrzodzenia
- Rozbić zakrzepy i zatory żyłne



Ściany żył po zastosowaniu metody mogą być wzmocnione i uszczelnione, co sprawia, że zastawki żyłne w kończynach znów zaczynają pracować właściwie – zapobiegają cofaniu się krwi i nienaturalnemu rozciąganiu naczyń krwionośnych.

PIERWSZE EFEKTY JUŻ PO 48 H!

Jak to działa?

Fenomen innowacyjnej metody polega na tym, że może ona uderzać bezpo-

średnio w źródło problemu – substancje aktywne zawarte w każdej dawce mają docelowo działać już na poziomie komórkowym, zmniejszając napięcie żył oraz ucisk wywierany na ich ściany przez krew krążącą pod zbyt wysokim ciśnieniem. Już 1 dawka preparatu może wzmocniać ściany żył i tętnic, odbudowując delikatną strukturę układu krwionośnego, a do tego pomaga obniżyć ciśnienie krwi i poprawia wydajność zastawek żylnych. To dlatego żylaki mogą zmniejszyć się, a następnie praktycznie przestać być odczuwalne w ciągu 30 dni.

Nogi bez skazy w każdym wieku

Popularność nowatorskiej metody w całej Europie wciąż rośnie. To zrozumiałe, biorąc pod uwagę, że jej

5 SUPER REZULTATÓW

Darmowa formuła może:

- ✓ POMÓC ZATUSZOWAĆ ŻYLAKI I PAJĄCZKI W 14 DNI
- ✓ ZMNIJSZYĆ OBRZĘKI I UCZUCIE "CIĘŻKICH NÓG"
- ✓ UCHRONIĆ PRZED ZATOREM ŻYLNYM
- ✓ OBNIŻYĆ CIŚNIENIE KRWI
- ✓ WZMOCNIĆ ŻYŁY I TĘTNICE

Odzyskaj gładkie nogi bez napęczniałych żył. Wystarczy 2 tygodnie!

Koniec szpecących żylaków!



Żylaki na łydkach odziedziczyłam po mamie. Na szczęście okazało się, że genetykę da się oszukać – i to bez zabiegów! Z pomocą nowego preparatu żyły zaczęły się zmniejszać, zniknęły obrzęki, ustąpił ból. Po 3 tygodniach ślad po żylakach prawie zniknął! Nogi są zdrowe i lekkie, skóra jest gładka – bez żadnych wybrzuszeń.

Irena K., 61 lat, Łomża

regularne stosowanie może pomóc trwale zmniejszyć napięcie żył i przywrócić prawidłowe krążenie krwi w kończynach, uwalniając od bolesnych obrzęków, żylaków i uczucia 'ciężkich nóg'. Efekty kumulują się z każdym dniem, dlatego już niebawem Twoje nogi mogą znów wyglądać zdrowo i pięknie – dokładnie tak, jak przed pojawieniem się szpecących żylaków.

NIE ZWLEKAJ – skorzystaj za darmo

Z programu skorzystały już ponad 163 tysiące osób, które przy wsparciu nowej formuły zmniejszyły widoczność żylaków, pajęczków i owrzodzeń. Ty też możesz odzyskać lekkie i zdrowe nogi bez obrzęków. Jeśli masz skończone 30 lat i posiadasz obywatelstwo polskie, przysługuje Ci 100% refundacji od producenta preparatu.

Regulamini - rgimprmojpk.com



Obrzęki i żylaki zniknęły w 15 dni

Jako kierowca ciężarówki, pół życia spędziłem w pozycji siedzącej. Nogi często były opuchnięte i bolały, a w nocy łapały mnie skurcze. Wkrótce dostrzegłem na łydkach niebieskawe pajęczki i żylaki. Nie sądziłem, że ten problem dotyka także mężczyzn! Zgłosiłem się do specjalisty, a on polecił mi wsparcie się nowym preparatem. Żylaki zmniejszały się z dnia na dzień, aż po 30 dniach prawie zapomniałem o ich istnieniu. Żadnych pajęczków, obrzęków, nawet po 3 dniach w trasie. Dzięki!

Mariusz P., 55 lat, Grudziądz

OFERTA LIMITOWANA

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 20.08.2019 r. otrzyma REFUNDACJĘ PRODUCENTA na kurację o wartości 329 zł!

ZADZWOŃ: 12 345 29 71



pon. – pt. 08:00 – 20:00, sob. – nd. 09:00 – 20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Białystok przeciw przemocy, Polska solidarna z Białymstokiem

Białystok

Marta Gawina
marta.gawina@polskapress.pl

Tym razem nikt w nikogo nie rzucał kamieniami. Jeżeli padały wulgaryzmy to tylko ze sceny, żeby przypomnieć, co się działo w Białymstoku podczas marszu równości. Kilka set osób z całej Polski wzięło udział w proteście przeciwko przemocy. Przyjechali na nią liderzy lewicy: Włodzimierz Czarzasty, Robert Biedroń i Adrian Zandberg. Pojawiła się też niewielka grupa kontrmanifestantów.

Chcę zademonstrować swój sprzeciw wobec przemocy i tej próby pogromu inspirowanej trwającą nagonką na mniejszości seksualne. Obrazy z Białegostoku były straszne. Bardzo to przeżyłem - mówi Filip Świderski. Do Białegostoku przyjechał aż z Krakowa, by w niedzielę być razem z tymi, którzy chcieli zaprotestować przeciwko przemocy i odpowiedzieć na wyzwanie z 20 lipca.



FOT. ANATOL CHOMICZ

Wiec „Polska przeciw przemocy” zgromadził przed Teatrem Dramatycznym w Białymstoku kilkaset osób. Duża część przyjechała z innych miast Polski

To wtedy przez Białystok przeszedł pierwszy marsz równości. Jego uczestnicy zostali zaatakowani. Leciały na nich kamienie, butelki, jajka. Musiała interweniować policja.

- Nie byłem na tym marszu równości w, ale widziałam, co się tutaj działo. Dlatego jestem tu te-

raz, żeby wspierać społeczność LGBT - dodaje Anna Jagodzińska z Partii Razem, która do Białegostoku przyjechała z Warszawy.

Protest został zorganizowany przez partie lewicowe: Wiosnę, SLD i Razem. Uczestnicy pikietę spotkali na placu przed Teatrem Dramatycznym.

W sumie zgromadziło się kilkaset osób. Ludzie mieli ze sobą tęęczowe flagi, flagi Polski i Unii Europejskiej. Nie brakowało też transparentów z jasnym przesłaniem: Solidarność naszą bronią, Człowiek, człowiekowi człowiekiem czy Równi wobec prawa. Co chwilę skandowane też były hasła: Polska dla wszystkich bez nienawiści! Każdy inny, wszyscy równi! Białystok wolny od przemocy.

Na demonstracji nie pojawili się politycy innych opcji politycznych.

Przyszli za to ludzie, którzy 20 lipca szli w marszu równości.

- 2019 rok zostanie zapamiętany jako jeden z najgorszych. I nie ma się tu czym chwalić, że w Polsce nigdy karalny nie był homoseksualizm, skoro dziś doświadczamy czegoś dużo gorszego - podkreślał reżyser Bartosz Staszewski, który do Białegostoku przyjechał z Lublina.

Potem na scenę wkroczyli liderzy lewicy: Biedroń, Zandberg i Czarzasty. W ich przemowach nie brakowało

odniesień do marszu równości, ale też współczesnej polityki.

- Jestem gejem, jestem ateistą, unikam mięsa - nie powinno mnie tu być na tej scenie. Gdyby rządzieli brunatni, którzy podnieśli ręce tydzień temu, którzy rzucały w nas kamieniami, to dla takich jak ja, dla takich jak wy, nie byłoby w tym kraju miejsca. Czy chcemy takiej Polski? - pytał zgromadzonych Robert Biedroń, lider Wiosny. W odpowiedzi usłyszał głośne: nie

- Gdy powiedziałem mojej mamie, że jestem gejem, była zdruzgotana. Bo nasłuchiwała się opowieści o tym, że osoby homoseksualne są nienormalne. Dzisiaj moja mama jest tu z nami. Trzyma tęęczową flagę. Zmiana jest możliwa - zapewniał w trakcie manifestacji.

- Wierzę, że większość Polek i Polaków po tym, co zobaczyła w zeszłym tygodniu, będzie solidarna z ofiarami przemocy. Kiedy biją, jest tylko jeden wybór: albo się jest po stronie bijących, albo po stronie bitych. Innego wyboru

nie ma - mówił z kolei Adrian Zandberg z Partii Razem.

- Nigdy nie myślałem, że będę skandował „solidarność naszą bronią” - podkreślał szef SLD Włodzimierz Czarzasty. - Przyjechałem tu, żeby powiedzieć: nie chcę, by jeden kopał drugiego, nie chcę, by jeden opluwał drugiego, nie chcę, by rodziny kłóciły się przy stołach - wymieniał Czarzasty.

Za ten podział w narodzie obarczył winą PiS. - Doprowadziliście do tego, że ludzie patrzą na siebie złym wzrokiem, że ludzie mówią o sobie źle, że przy jednym wigilijnym stole źle o sobie myślą - mówił.

Kilkadziesiąt metrów od protestu przeciwko przemocy manifestowali, także legalnie obrońcy dzieci nienarodzonych. Na placu teatralnym pojawiło się także kilku przedstawicieli organizacji prawicowych, z niewielkimi transparentami: stop nienawiści do Kościoła, stop nienawiści do tradycji. Nie zakłócili jednak protestu, zostali za to wylegitymowani przez policję. ©

MATERIAŁ INFORMACYJNY KLIENTA

009209046

Nowe rozwiązania i współpraca z UE – to się opłaca!

„Międzynarodowa współpraca się opłaca” to projekt realizowany przez Grupę Profesja w partnerstwie z Fundacją Partycypacji Społecznej, Euro-Capital Doradztwo Gospodarcze oraz Grone-Bildungszentrum NRW gGmbH.

W ramach udziału w projekcie podmioty z całej Polski mogą pozyskać granty na poszerzenie prowadzonego już przez nie projektu o komponent ponadnarodowy. Granty o maks. wysokości 100 tys. zł przyznawane są m.in. organizacjom pozarządowym, firmom, jednostkom samorządu terytorialnego i uczelniom, które realizują projekty współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego. Grupa Profesja, firma z wieloletnim doświadczeniem w realizacji projektów unijnych, rekrutacji oraz szkoleń dla biznesu, kompleksowo wspiera podmioty poszukujące nowych metod, narzędzi i modeli w dziedzinie edukacji, rynku pracy, wal-

ki z wykluczeniem społecznym. Ten innowacyjny projekt rozwija międzysektorową wymianę informacji oraz doświadczeń na poziomie ogólnopolskim i europejskim.

W pierwszej rundzie rekrutacji szczyńska Fundacja Talent-Promocja-Postęp otrzymała grant i wdraża nowe narzędzia wykorzystywane w JOBfirmie. Narzędzia te umożliwiają szczegółowy pomiar kompetencji osób zagrożonych wykluczeniem społecznym oraz pomagają w stworzeniu indywidualnej ścieżki reintegracji społeczno-zawodowej. Fundacja podejmuje walkę z ubóstwem i wszelką dyskryminacją - udział w projekcie „Międzynarodowa współpraca się opłaca” umożliwia jej zaadaptowanie sprawdzonych niemieckich rozwiązań w tym zakresie.

Grupa Profesja z partnerami zamierza przeprowadzić następną rekrutację grantobiorców jesienią tego roku. O przyznanie grantu mogą się ubiegać wyłącznie

podmioty, które mają podpisaną umowę o dofinansowanie projektu standardowego współfinansowanego z EFS w ramach PO WER lub RPO, a realizowany przez nie projekt standardowy dotyczy jednego z niższych celów tematycznych:

CT 8: Promowanie trwałego i wysokiej jakości zatrudnienia oraz wsparcie mobilności pracowników.

CT 9: Wspieranie włączenia społecznego i walka z ubóstwem.

CT 10: Inwestowanie w edukację, umiejętności i uczenie się przez całe życie.

CT 11: Wzmacnianie potencjału instytucjonalnego i skuteczności administracji publicznej.

Uczestnicy projektu mają zapewnione wsparcie merytoryczne, którego obejmuje zarówno pomoc w poszukiwaniu partnera ponadnarodowego, jak i tworzenie koncepcji projektu grantowego.

Wsparcia udziela Grupa Profesja z partnerami, ekspert w obszarze innowacji społecznych, rynku pracy, edukacji oraz budowania potencjału instytucjonalnego.

Warunkiem uczestnictwa w projekcie jest również nawiązanie partnerstwa ponadnarodowego. Współpracę można nawiązać ze wszystkimi krajami członkowskimi Unii Europejskiej.

Szczegółowe informacje o rekrutacji oraz wykaz wymaganych dokumentów zostaną wkrótce zamieszczone na stronie projektu www.grupaprofesja.com/mwso

Projekt „Międzynarodowa współpraca się opłaca. Granty na komponent współpracy ponadnarodowej dla beneficjentów projektów standardowych realizowanych w zakresie celów tematycznych 8-11 współfinansowanych z EFS w ramach PO WER lub RPO w perspektywie finansowej 2014-2020” został wybrany do dofinansowania w wyniku przeprowadzonego przez Centrum Projektów Europejskich

konkursu nr POWR.04.03.00-IP.07-00-007/17. Dofinansowanie z UE: 11 502 138,39 zł. Środki

na wypłatę grantów pochodzą z Europejskiego Funduszu Społecznego.

GRANTY NA WSPÓŁPRACĘ PONADNARODOWĄ



Międzynarodowa współpraca się opłaca
grupaprofesja.com/mwso

Manifestanci na ulicach Moskwy



Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Moskwa

Od dwóch tygodni protestują na ulicach mieszkańcy Moskwy. Wyrażają w ten sposób niezadowolony z powodu odrzucenia prawie 60 kandydatów opozycji, którzy chcieli startować w wyborach lokalnych w stolicy Rosji. Wybory zapowiedziano na 8 września.

Siłły porządkowe brutalnie rozprawiły się z manifestantami, ponad 1100 osób zostało zatrzymanych. Ludzi przewożono autokarami na komendy policji, tam byli przesłuchiwanymi. Wśród nich była redaktor naczelna opozycyjnej stacji telewizyjnej Dożd Aleksandra Pieriepielowa. Jest świadkiem w sprawie o utrudniania pracy komisji wyborczych.

Władza: Manifestacje nielegalne
Władze stolicy Rosji określiły manifestacje jako nielegalne i zagrażające ładowi publicznemu i urządziły prawdziwy pokaz siły, koncentrując ogrom-



Ponad tysiąc manifestujących zatrzymanych, wielu mocno poturbowanych przez OMON i inne siły tłumiące protesty w Moskwie od dwóch tygodni. 8 września Rosję czekają wybory lokalne

ne siły policyjne, które nie pacytkowały się z manifestantami. W ruch poszły pały, gaz, areszty są przepelnione. Policja robiła wszystko, by wyprzeć manifestantów spod stołecznego ratusza. Wtedy tłum przeszedł na plac Trubny, gdzie z kolei do akcji rzucono OMON, specjalne oddziały zaprawione w tłumieniu protestów. Wtedy część zgromadzonych wycofała się na bulwar Cwietny.

Demonstrujący wznosili hasła: „Rosja bez Putina”, „Putin

zrezygnuj”. Sam prezydent Rosji był niewzruszony protestami, wraz ze specjalistami opuścił się w batyskafie na dno Zatoki Fińskiej, by obejrzeć okręt podwodny Szcz-308 Siomga, który wpadł na minę i zatonął u wybrzeży wyspy Gogland, 180 km na zachód od Petersburga.

Opozycjoniści za kraty

W tym czasie policja zatrzymywała w Moskwie kolejnych manifestantów. Wśród nich byli między innymi Lubow Sob-

lowa, Dmitrij Gudkow, Iwan Żdanow, to ich władze nie zarejestrowały na listach kandydatów w wyborach 8 września. Jako powód podano względy formalne, głównie rzekomy brak odpowiedniej liczby podpisów. Opozycja na to: kłamstwo. Policjanci atakowali nie tylko demonstrantów, także dziennikarzy. Wytręcali im z rąk sprzęt, zatrzymywali fotoreporterów i konfiskowali aparaty fotograficzne.

Ratunkiem była cerkiew

Jak donosiła stacja BBC, jedna z cerkwi w centrum Moskwy wpuściła do środka protestujących, choć rosyjska Cerkiew prawosławna nie sprzyja działaniom opozycji. Poszkodowanym opatrzone rany, reszta miała dzięki temu schronieniu możliwość ucieczki przed policyjną obławą.

Służby porządkowe zatrzymywały każdego, kto tylko pojawił się w rejonie ratusza. Policjanci wtargnęli między innymi do studia niezależnej telewizji Dożd i studia Nawalny Live. W tym ostatnim prowadzono transmisję na żywo wydarzeń na protestach. Władze Moskwy zapowiadają rozprawę z siłami opozycji.

©P

W USA przywrócono federalną karę śmierci

Waszyngton
Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Departament Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych przywrócił karę śmierci dla skazańców federalnych. Na pierwszy ogień pójdzie pięciu lotrów, w sumie straci się 62 więźniów.

Postanowienie amerykańskich władz oznacza, że kaci znówi wracają do pracy. Już zapowiedziano, że w pierwszej kolejności zostanie straconych pięciu więźniów federalnych, skazanych na najwyższą karę za popełnione przez nich zbrodnie. Jednym z nich jest zamachowiec z Bostonu z roku 2013, Dżochar Carnajew. Skazano go na najwyższy wymiar kary między innymi za udział w spisku w celu użycia broni masowego rażenia. W zamachu z 15 kwietnia w 2013 r. zginęły trzy osoby, ponad 260 zostało rannych. Do tragedii doszło podczas 117. edycji Maratonu Bostońskiego, jest on organizowany w stolicy stanu Massachusetts od roku 1897.

Na egzekucję czeka teraz w sumie 62 skazańców federalnych. Wszyscy będą straceni po wstrzyknięciu im śmiertelnej trucizny. Jest to mieszanka trzech

środków, z których jeden paraliżuje mięśnie, drugi ogranicza świadomość, trzeci wstrzymuje akcję serca. Niemal wszyscy zostaną straceni w tym roku, tylko kilku w następnym.

Decyzja Departamentu Sprawiedliwości USA zniósła tym samym nieformalne moratorium na federalną karę śmierci. Ostatnim takim skazańcem był w roku 2003 niejaki Louis Jones Jr. Ten weteran z wojny w Zatoce Perskiej porwał i zabił żołnierkę Tracie Joy McBride.

Historia kary śmierci w Stanach Zjednoczonych zmieniła się już wiele razy. W roku 1972 jej stosowania na szczeblu stanowym i federalnym zakazał Sąd Najwyższy. Przywrócono ją w roku 1988. Zmieniło się podejście samych Amerykanów do kary śmierci. Jeszcze w końcówce lat 70. ubiegłego wieku najwyższy wymiar kary popierało około 80 proc. mieszkańców USA. Dziś proporcje rozkładają się po równo, jeśli chodzi o zwolenników i przeciwników tej kary.

Dziś egzekucje wykonuje się w mniej niż dziesięciu amerykańskich stanach. Liderem pozostaje niezmiennie od lat Teksas, kat w Hunstville ma zawsze sporo pracy. ©P

MATERIAL INFORMACYJNY BGK

009234203

przedsiębiorcze
KUJAWY
POMORSKIE

95 lat
BANK
GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO

Rozwiń swoją firmę z funduszami europejskimi!

Prowadzisz małą firmę? Może jesteś start-upem? Chcesz rozwinąć swój biznes, ale brakuje Ci kapitału inwestycyjnego? Z pomocą przychodzi Pożyczka dla mikroprzedsiębiorstw, finansowana ze środków unijnych. Jeśli prowadzisz działalność nie dłużej niż 5 lat, chcesz wdrożyć nowy pomysł i inwestować w rozwój, to produkt, z którym jest to możliwe.

POSTAW NA ROZWÓJ SWOJEJ FIRMY

Brak kapitału na inwestycje to problem, który dotyka wielu przedsiębiorców. Właściciele małych firm często nie mają wystarczających środków na rozwój i wzrost konkurencyjności na rynku. Chciałbyś to zmienić? Wdrożenie nowych, ulepszonych produktów i usług to często konieczność dodatkowego finansowania. Dlatego Bank Gospodarstwa Krajowego wraz z instytucjami finansującymi wspiera przedsiębiorców w realizacji ich biznesowych celów. W województwie kujawsko-pomorskim czeka na Ciebie **Pożyczka dla Mikroprzedsiębiorstw**, która pomoże rozwiązać problemy! Dzięki niej wzmocnisz podstawową działalność firmy, zwiększysz zdolność produkcyjną i usługową, a do tego uzyskasz szansę na ekspansję nowych rynków. To nie wszystko. Fundusze możesz przeznaczyć na inwestycje w nowe technologie, zakup nieruchomości, niezbędnego sprzętu do firmy, a nawet sfinansować część kapitału obro-

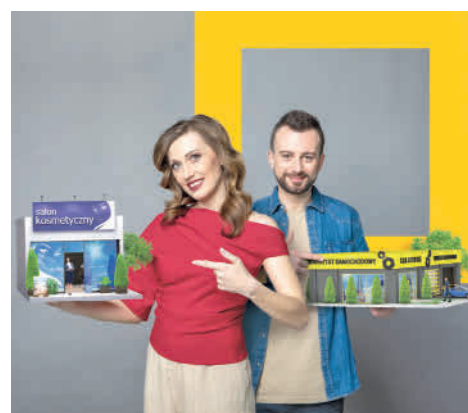
towego (nawet do 50% kwoty pożyczki) wspomagającego realizację inwestycji. Z pożyczki skorzystała Pani Marta Skibicka, właścicielka Szkoły Językowej „Fabryka Języka” w miejscowości Skępe w województwie kujawsko-pomorskim.

- *Pożyczka pomogła mi przede wszystkim w remoncie i modernizacji budynku, w którym aktualnie znajduje się „Fabryka Języka” – szkoła językowa, którą prowadzę. Dzięki otrzymanym funduszom mogłam kupić urządzenie wielofunkcyjne i pomoce dydaktyczne. Udało mi się wyposażyć to miejsce w taki sposób, aby rozszerzyć ofertę swojej szkółki o zajęcia grupowe, co było moim głównym celem. Dzięki temu stworzyłam miejsce przyjazne moim uczniom.* – mówi Pani Marta.

CO WYRÓŻNIA TĘ POŻYCZKĘ NA RYNKU?

Przede wszystkim niskie, stałe oprocentowanie **od 0,94% w skali roku**. Pożyczka udzielana jest na warunkach korzystniejszych niż rynkowe, co oznacza, że możesz liczyć na preferencyjne* finansowanie. To duża szansa dla start-upów, zaczynających przygodę z biznesem. Brak środków i wystarczających zabezpieczeń to problem w uzyskaniu finansowania na wdrożenie nowych pomysłów.

- *Decyzja o pożyczce była trudna, miałam obawy związane z prowadzeniem własnego biznesu. Ale przekonało mnie korzystne, niskie oprocentowanie, 0,94% w skali roku, oferowane właśnie młodym firmom.*



Otrzymałam możliwość karencji w spłacie kapitału, a formalności mogłam załatwić niedaleko miejsca zamieszkania. Pracownicy Kujawsko-Pomorskiego Funduszu Pożyczkowego, który udzielił mi finansowania, zawsze służyli pomocą. Szczepnie polecam tego typu wsparcie finansowe, szczególnie młodym osobom, które dopiero zaczynają przygodę z własną działalnością. Mimo wcześniejszych obaw, po upływie kilku miesięcy, wiem, że to była dobra decyzja, dzięki której spełniło się moje ogromne marzenie i mogę robić to, co kocham. – dodaje Pani Marta Skibicka.

CO MOŻESZ ZYSKAĆ?

Pożyczka dla mikroprzedsiębiorstw to dobre rozwiązanie dla firm działających **nie dłużej niż 5 lat**. Jeśli prowadzisz firmę w województwie kujawsko – pomorskim, na inwestycje uzyskać możesz do **100 tys. zł** nawet na **7 lat**. Możliwość rocznej karencji ułatwi planowanie budżetu i wydatków w firmie. Jeśli Twój biznes funkcjonuje **krócej niż 3 lata** lub realizujesz inwestycje wpisujące się w inteligentne specjalizacje województwa kujawsko - pomorskiego, możesz liczyć na dłuższy okres spłaty. Uzyskanie pożyczki jest niezwykle szybkie i łatwe. Zgłoś się do wybranej instytucji finansującej współpracującej z BGK. Konsultant odpowie na wszelkie pytania i przeprowadzi przez proces, nie pobierając żadnych prowizji i dodatkowych opłat.

Pożyczki udzieli Ci:

• **Kujawsko – Pomorski Fundusz Pożyczkowy**
Sp. z o.o. (<http://kpfp.org.pl/>)
tel. 56 475 62 96, mobile: 737 722 106
e-mail: v.jaskowiak@kpfp.org.pl

• **Poręczenia Kredytowe Sp. z o.o.**
(<http://www.poreczeniakredytowe.pl/>)
tel. 22 890 98 00, mobile: 883 351 892
e-mail: k.jarzab@pksp.pl

• **Grudziądzkie Poręczenia Kredytowe Sp. z o.o.**
(<http://gpk.grudziadz.pl/>)
tel. 56 461 23 77, mobile: 513 433 119
e-mail k.karpus@gpk.grudziadz.pl

*Warunkiem jego uzyskania jest inwestowanie w obszarze inteligentnych specjalizacji województwa kujawsko - pomorskiego lub prowadzenie działalności nie krócej niż 3 lata.

Artykuł sponsorowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Przyznanie pożyczki uzależnione jest od analizy ryzyka przedsiębiorcy. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

CHOJNICE

Miasto, gmina, powiat

Podpisali ostatni raz,
teraz czekają na kasę

Chojnice

Anna Kłaman

anna.klaman@pomorska.pl

W Urzędzie Miejskim podpisano umowy na cztery kolejne inwestycje związane z budową kanalizacji deszczowej. Łącznie za rury w ziemi na 18 ulicach trzeba zapłacić 13,5 mln zł. W tych kosztach jest też odtworzenie nawierzchni.

Jako pierwszą podpisano trójstronną umowę z udziałem powiatu chojnickiego na budowę deszczówki na Alei Brzozowej oraz ulicy Prochowej, Bielickiej, Duchy Św., Łąkowej, Okrzei, Kasprzaka, Sobierajczyka, Goedtke, Sępoleńskiej i Looka.

Zadanie zrealizuje firma WO-KOP Wojciecha Drewczyńskiego z Chojnic za 8,5 mln zł, z czego udział powiatu to ok. 685 tys. zł. Druga umowa, również z firmą WO-KOP, jest na realizację budowy kanalizacji deszczowej z odwodnieniem i odtworzeniem nawierzchni ul. Subisława, Sambora i Dąbrowskiego. Wartość - prawie 2,1 mln zł. Trzecia umowa za ponad 2,5 mln zł dotyczy ul. Parkowej, pl. Niepodległości, Sukienników i Okrężnej.

Wykonawcą jest Przedsiębiorstwo Robót Melioracyjnych i Ochrony Środowiska „EKOMEL” z Chojnic. Ostatnie zadanie to ul. Grunwaldzka,

tych prac również podejmie się konsorcjum miejscowych firm: EKOMEL, Instal oraz Marbruk za ponad 560 tys. zł.

Do zrealizowania całego projektu deszczówek pozostanie jeszcze część związana ze zbiornikiem Sobierajczyka z okoliczną budową rowów, na którą przetarg został już ogłoszony, natomiast otwarcie ofert nastąpi 13 sierpnia.

Deszczówki w Chojnicach to sztandarowa inwestycja tej kadencji. Łączny koszt wykonania wszystkich zadań szacowany jest na 90 mln zł.

Inwestycje zostaną zrealizowane do września 2022 r.

Przypomnijmy, koszty będą zdecydowanie wyższe niż planowano. Plany planami, ale przetargi obnażyły obecne realne stawki. Ostatecznie - miasto, jeżeli nie otrzyma dodatkowych funduszy, będzie musiało sporo dołożyć, tak iż wkład unijny będzie mniejszy niż wydawało się na początku.

Burmistrz Arseniusz Finster wielokrotnie informował, że prosi marszałka, by zwiększył dofinansowanie. Argument? - To największy taki program w województwie pomorskim.

Ostatnio poinformował: - Mamy zielone światło od marszałka i zarządu województwa, że dostaniemy jakieś dodatkowe środki. W jakiej skali jeszcze nie wiemy. ©©

Pomnik i kapliczka z Matką Boską. Przy samotnej jodle

Anna Kłaman

anna.klaman@pomorska.pl



Rytl

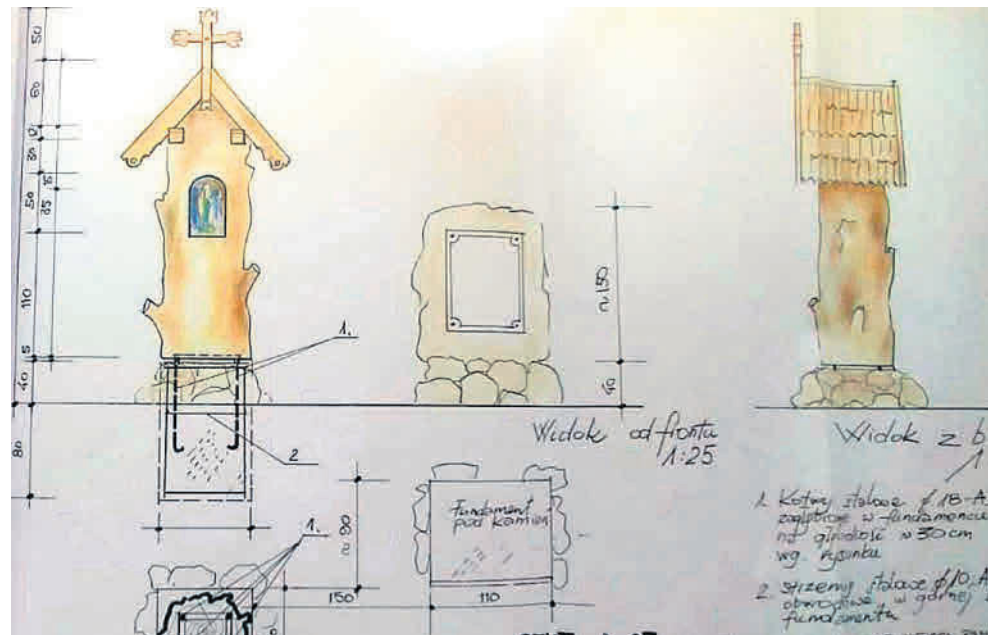
Żywiół przetrzymała tam jedna jodła. Wysoka, symboliczna. Jan Sabiniarz zaprojektował całość tak, byśmy dostrzegli pustkę. Kapliczka jest z drewna bukowego spod Charzykowa, a w niej Matka Boska. Starsi rytlanie wierzą, że we wsi nikt nie zginął dzięki jej opiece.

W Rytlu jest Kościół Rzymskokatolicki pw. NMP Królowej Różańca Świętego. W nawałnicy z 11 sierpnia 2017 r. w powiecie chojnickim zginęło pięć osób, m.in. dwie harcerki w Suszku.

W Rytlu były zniszczenia, uszkodzone budynki, ale nikt nie ucierpiał. W powszechnej opinii słychać, że wieś uratował las, ale niektórzy wierzą też, że ocaliła go Matka Boska. Figurka będzie sporych rozmiarów, a kapliczka uroślika, bo z drzewa bukowego (trzymetrowa). No i pomnik z kamienia z tablicą. Cisza i pustka - pamięć, modlitwa i refleksja.

Miejsce Pamięci Nawałnicy - tak jest nazywane - będzie na skrzyżowaniu ulicy Dworcowej, tam, gdzie był stawiany ołtarz z okazji Bożego Ciała.

Miało powstać w drugą rocznicę nawałnicy, ale choć 29 maja sołectwo wystąpiło w piśmie do Urzędu Miejskiego w Czersku, nadal nie ma ostatecznych poz-



To pierwsza strona z projektu Jana Sabiniarza. Kapliczkę wykonuje Janusz Hilbrecht z Rytle

woleń. W UM podobno podjęto działania urzędowe, ale trzeba czekać, bo pozwolenie nie ma. Sołtyśka mówi, że to przez obieg dokumentacji między gminą a powiatem i dodaje, że w takim razie nie ma wyjścia - uroczystość odbędzie się najpewniej 1 września.

W realizację inicjatywy włączyło się bezinteresownie wiele firm oraz ludzi dobrej woli: Nadleśnictwo Rytl, Tartak Rytl, Zakład Hodowli Pstrąga w Mylofie, Zakład Produkcji Materiałów Budowlanych Kazimierz Ginter z Chojnic, Rema-bruk FU Arkadiusz Jażdżewski z Rytle, Zakład Ślusarski Krzysztof Lica z Rytle, Kowalstwo Artystyczne Woj-

ciech Pestka z Kruszki, Kamieniarstwo Rafał Orlikowski z Czerska, Zakład Usług Leśnych Łukasz Cupa z Polnicy, Szkoła Drzew i Krzewów Ozdobnych Arleta i Janusz Stępkowscy z Pawłowa, proboszcz Parafii Rytl Sylwester Bąk, Rudolf Wernik

Autorem projektu pomnika, kapliczki i otoczenia jest Jan Sabiniarz, architekt, poeta i malarz

Romanna Czulińska, sołtyśka Rytle

z Niw, Henryk Żychski z Chojnic, Janusz Hilbrecht, Witold Pawłowski, Henryk Twardokus, Janusz Brzeziński, Wiesław Nagórski z Rytle, Jan Czułowski ze Starego Gronowa i Stowarzyszenie „Naszym Dzieciom” z Rytle.

11 sierpnia o godz. 18 w kościele w Rytlu będzie koncert zespołu „Cisza jak ta”. Przed wejściem dostaniemy tomik z wierszami Jana Sabiniarza (m.in. „Przebaczenie - po nawałnicy”) i poety z Rytle Henryka Twardokusa. A 15 sierpnia „Pokonaj Nawałnicę”, czyli już drugie wspólne dystanse w biegu, na rolkach i nordic walking. ©©

Kaszubska wystawa obleżona przez ponad osiemset psich piękności



Leon owczarek szetlandzki podopieczny Agnieszki Fortaszewskiej miał tylko dwóch rywali

Chojnice

Radosław Osinski

radoslaw.osinski@polskapress.pl

Tegoroczna 42. Kaszubska Wystawa Psów Rasowych jest rekordowa pod wieloma względami.

W wystawie brali udział wystawcy z 14 państw, m.in. z Pol-

ski, Finlandii, Czech, Niemiec, Rosji, USA, Austrii, Bułgarii, Holandii, Hiszpanii i Tajlandii. Łącznie wystąpiło 814 psów w 172 rasach. - To rekordowa ilość, zarówno ilości wystawianych psów jak i liczby prezentowanych ras - cieszy się Waldemar Spichalski, komisarz wystawy. - Te liczby obrazują, że nasza wystawa wciąż cieszy



Owczarki - to grupa psów, wśród których panuje duża rywalizacja na chojnickiej wystawie.

się niestabnącą popularnością w kraju. Rasy są podzielone na 10 grup i w tych 10 grupach mamy też 2 sędziów zagranicznych w tym roku, jednego z Rosji i jednego z Czech, którzy pewnie też się przyczynili do tego, że jest więcej wystawców. Jak zawsze rywalizacja odbywa się na kilku etapach. Pierwsze konkurencje to

„Młody prezydent” oraz wybór najpiękniejszego psa użytkowego. Jest też oddzielna klasyfikacja najładniejszych psów chojnickiego oddziału związku kynologicznego. W obrębie każdej rasy sędziowie wybierali także najlepsze szczenięta, juniorów, weteranów, championów, wreszcie zwycięzców poszczególnych grup. Z tej



Na ringu Marta Matuszewska z młodą suczką rasy bulterrier, łagodny, pogodny pies, znakomicie ułożony

ostatniej puli wybierany jest zwycięzca wystawy. Sędziowie przede wszystkim oceniają zgodność z wzorcem danej rasy.

Chodzi tu zarówno o budowę anatomiczną swoistą dla każdej rasy psów, ale także ich zachowanie. Dla każdego hodowcy kolejny wyjazd na wystawę to wyzwanie: czy jego

pupil otrzyma kolejny laur zwycięzcy?

Z przywiezionymi z Chojnic pogrodami można się nie tylko pochwalić, ale i cenić. Szczenięta zyskują wówczas na cenie. Takich psiaków z rodowodem szukają nabywcy. Stąd też bierze się popularność wystawy. ©©

Dziennikarzem być - pisali i robili zdjęcia

Wszystko to w ramach międzynarodowej wymiany młodzieży z programu Erasmus +. W Czersku uczestnicy z Łotwy, Węgier i Hiszpanii razem z uczniami klas VIII Szkoły Podstawowej nr 1 im. Janusza Kor-

czaka przez cały tydzień zgłębiali w języku angielskim tajniki dziennikarstwa. Udział młodzieży w projekcie zatytułowanym „Dispel the myth of a journalist” wspierał koordynator projektu - Stowarzyszenie

ILIKE CZERSK. W wymianie uczestniczyła młodzież w wieku od 14 do 17 lat. Testem były „Urodziny Czerska”, bo wtedy młodzież wybrała się na imprezę właśnie w charakterze dziennikarzy. Robili zdjęcia,

a nawet przeprowadzali wywiady. Wcześniej o tajnikach zawodu opowiedział im Michał Rytlewski, który pracował w zawodzie 15 lat. Wszyscy otrzymali „paszport młodego uczestnika programu Erasmus+”.



- W grupach tworzyliśmy artykuły na temat urodzin Czerska. Wykorzystaliśmy materiały i zdjęcia z imprezy - mówią uczniowie



Ciekawe, czy to stół? Zdradza to flaga zastosowana jako obrus



Atrakcją wieczoru hiszpańskiego było tańczenie flamenco



- Poznałymi młodzieży z innych europejskich krajów, stosowaliśmy w praktyce nasze umiejętności językowe w ramach języka angielskiego, dowiedzieliśmy się wielu ciekawych szczegółów na temat dziennikarstwa - mówią uczestnicy projektu z SP nr 1.



Polska prezentacja, reszta uczestników chwaliła nasze specjały

Koalicja odkłada ogłoszenie liderów swoich list wyborczych

Pomorze

Karol Uliczny

karol.uliczny@polskapress.pl

Mimo zapowiedzi, Koalicja Obywatelska nie ujawniła w piątek swoich „jedynek” na zbliżające się wybory do Sejmu. Główna siła opozycji odkłada decyzję w sprawie liderów, choć do wyborów jest coraz mniej czasu.

Przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej odłożyli ogłoszenie osób z pierwszych miejsc list wyborczych do przyszłego tygodnia. Jak poinformował nas poseł Sławomir Neumann, przewodniczący Grzegorz Schetyna zamierza przedstawić „jedynki” we wtorek lub środę, po spotkaniu zarządu Platformy Obywatelskiej. Czy to ostateczny termin, nie wiadomo. Przekładanie decyzji rodzi wrażenie kadrowego zamieszania po politycz-



We wtorek zbiera się zarząd Platformy. Czy po nim Grzegorz Schetyna ogłosi „jedynki” na jesienne wybory?

nym rozstaniu z ludowcami oraz dużą częścią lewicy. Konkurencja zaprezentowała swoich 41 liderów już dwa tygodnie temu, a teraz, jak słyszymy od partyjnych działaczy Prawa i Sprawiedliwości, dopina szczegóły i szykuje się do ogłoszenia pełnego składu. Podobnie jest w Polskim Stronnictwie Ludowym.

- Listy nie są jeszcze dopracowane, ponieważ ostatnie tygodnie poświęciliśmy na rozmowy z ludźmi w terenie, a także przygotowanie oraz zaprezentowanie naszego programu na niedawnej konwencji partyjnej - tłumaczy Małgorzata Chmiel, posłanka z Gdańska. - Mamy zapewnienie przewodniczącego Schetyny, że osoby, które ciężko pracowały przez ostatnie cztery lata, na pewno się na nich znajdą.

W Gdańsku sytuacja jest klarowna. Tu „jedynka” praktycznie zarezerwowana jest dla

szefa pomorskich struktur oraz bliskiego współpracownika przewodniczącego PO, Sławomira Neumanna. O wiele trudniej wytypować lidera w okręgu gdyńsko-słupskim. Wśród kandydatów wymienia się Henrykę Krzywonos-Strycharską, Tadeusza Aziewiczza, Kazimierza Plocka, a nawet Barbarę Nowacką, przewodniczącą Inicjatywy Polskiej, która może zasilić tamtejszą drużynę Koalicji Obywatelskiej.

- Ułożenie list wymaga czasu i zaangażowania. Proszę zauważyć, że PiS po ogłoszeniu „jedynek” też debatuje nad kształtem swoich list i zwleka z ich ogłoszeniem. My dopinamy je w całości. Rozmawiamy z samorządowcami, którzy chcą nas wesprzeć mocnymi nazwiskami, oraz koalicjantami, czyli Nowoczesną i Inicjatywą Polską, a to wymaga konsensusu - podkreśla Małgorzata Chmiel.

Od innego polityka PO słyszymy, że czas może grać na korzyść Koalicji Obywatelskiej. Nie wyklucza, że w obliczu publikowania kolejnych sondaży PSL zmieni decyzję o startowaniu w ramach swojej koalicji - „Polskiej” - i dołączy do niedawnych partnerów. Czy to możliwe?

- W polityce nigdy nie mówi się „nigdy”, natomiast jestem po rozmowie z prezesem Kosiniakiem-Kamyszem i na dziś takiego tematu nie ma - komentował w piątek Krzysztof Trawicki, szef PSL na Pomorzu. - Być może z perspektywy naszego województwa szeroka koalicja byłaby dla nas bardziej korzystna, ale zupełnie inaczej jest, gdy spojrzymy na cały kraj.

Jest szansa, że w przyszłym tygodniu poznamy pomorskie listy zarówno KO, PiS, jak i PSL. ©

SĘPÓLNO KRAJEŃSKIE

Miasto, gmina, powiat

Kanalizację będą mieć
wszyscy mieszkańcy

W urzędzie miejskim podpisano umowę z wykonawcą. Firma Hydropex skanalizuje miasto jeszcze w tym roku

Sępólno Krajeńskie

Sandra Szymańska
redakcja.chojnica@pomorska.pl

W urzędzie miejskim rozstrzygnięto przetarg na budowę kanalizacji w mieście. Wykonawcą tej inwestycji będzie złotowska firma Hydropex. Inwestycja będzie kosztować 5,5 mln zł.

Do przetargu stanęły cztery firmy. Najkorzystniejszą ofertę złożył Zakład Robót Instalacyjno-Inżynierskich Hydropex ze Złotowa. W urzędzie miejskim burmistrz podpisał właśnie umowę z zakładem.

W ramach inwestycji wybudowana zostanie sieć kanalizacyjna na pięciu obszarach, której brakuje w niektórych częściach miasta, czyli na odcinku ulicy Chojnickiej - Radosnej,

na Osiedlu Leśnym w okolicach plaży, na ulicy Niechorskiej i Rzecznej oraz na nowym osiedlu w kierunku Kawli.

To przedsięwzięcie pochłonię ponad 5,5 mln zł. Zostanie sfinansowane z pożyczki zaciągniętej z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. Prace rozpoczną się niebawem, a zakończą jeszcze w tym roku.

Budowa sieci kanalizacyjnej zakończy proces kanalizowania miasta, ale nie całej gminy. Na taką inwestycję czekają jeszcze wioski.

- Budowa sieci na tych terenach, ze względu na jej rozproszoną zabudowę, będzie bardzo kosztowna, zrealizujemy ją jednak w kolejnych latach - zapewnia burmistrz Waldemar Stupałkowski. ©©

Historia małych ojczyzn
na strzępkach wspomnień

Sandra Szymańska
sandra.szymanska@
polskapress.pl



Sępólno Krajeńskie

Z przygotowanej przez sepoleńską księżnicę oferty ucieszą się pasjonaci lokalnej historii. Biblioteka zaprasza do wzięcia udziału w teście i obejrzenia wystawy z XX-lecia międzywojennego.

W tym roku Biblioteka Publiczna w Sępólnie na obchody dni miasta przygotowuje dla mieszkańców m. in. atrakcje związane z lokalną historią okresu dwudziestolecia międzywojennego. Chętni będą mogli wziąć udział w trzeciej edycji Wielkiego Testu z Historii Sępólna Krajeńskiego. Warto również zajrzeć na wystawę fotografii „Utracone. Przedwojenne małe ojczyzny”.

Konfrontacja z międzywojnem
Do 5 sierpnia biblioteka przyjmie zgłoszenia do udziału w Wielkim Teście z Historii Sępólna Kr., który odbędzie się 7 sierpnia o godz. 18 w Centrum Aktywności Społecznej.

- Uczestnicy nie będą musieli znać całej historii miasta i okolic. W tym roku test odbędzie się pod hasłem „Franciszek i ks. Emanuel Grudziński i ich czasy” w związku z realizowanym przez nas projektem. Pytania będą więc dotyczyły



Zabawa taneczna w Lutowie w latach 30. W drugiej parze tańczy Antoni Dorsz

Te fotografie i osnute wokół nich wspomnienia pokazują wartość lokalnej historii

Łukasz Jakubowski, bibliotekarz

dyne okresu międzywojnia - wyjaśnia Łukasz Jakubowski.

W teście mogą wziąć też udział osoby niepełnoletnie (za zgodą rodziców). Zgłoszenia są przyjmowane korespondencyjnie, mailowo lub telefonicznie. Do wygrania będzie smartfon, rower i sprzęt AGD.

Utracone małe ojczyzny

9 sierpnia o godz. 11 w CAS-ie biblioteka zaprasza na wernisaż archiwalnych fotografii.

„Chłopiec otoczony stadem koni, bosi robotnicy w czasie chwili wytchnienia od pracy, para na wiejskiej potańcówce, kobiety ćwiczące zakładanie masek przeciwgazowych” - to momenty z życia, które będzie można dostrzec na wystawie „Utracone. Przedwojenne małe ojczyzny”. Te zdjęcia jeszcze niedawno były w szufladach prywatnych osób i albumach rodzinnych. Teraz doczekały się upublicznienia.

- Ekspozycję tworzą zdjęcia ze zbiorów archiwów społecz-

nych - głównie Cyfrowych Archiwów Tradycji Lokalnej. Pozwalają odtworzyć fragmenty tamtej rzeczywistości z perspektywy wsi i małych miasteczek. Zachowane fotografie i osnute wokół nich wspomnienia, a czasem tylko strzępy tych wspomnień, pokazują dziś niezwykłą wartość lokalnej historii - opowiada bibliotekarz Łukasz Jakubowski. Wystawę będzie można oglądać do 20 września.

Wystawę przygotował Ośrodek KARTA w Warszawie we współpracy z Biblioteką Publiczną w Sępólnie Kr. i Miejską Biblioteką Publiczną w Hrubieszowie.

©©

Pokaz sztuki walki,
akrobatyki i ...samby

Trener do wspólnej zabawy zachęcał najmłodszych widzów

Kto w sobotę nie skorzystał z zaproszenia Centrum Kultury i Sztuki, wiele stracił. Na plaży miejskiej w Sępólnie Krajeńskim mieszkańcy mogli podziwiać pokaz capoeiry.



Podczas pokazu nikt nie ucierpiał. To przede wszystkim gra

To niezwykle widowiskowa sztuka walki połączona z akrobatyką i elementami tańca, czyli brazylijskiej samby. Pokazowi towarzyszył śpiew członków grupy, tworzącej

krag oraz dźwięki charakterystycznych instrumentów: drewnianego łuku berimbau, bębna atabaque, podobnego do tamburynu pandeiro i dzwonek agogo. Te

wszystkie połączenia sprawiły, że można było się poczuć jak w Brazylii lub wśród afrykańskich plemion. Więcej zdjęć na www.pomorska.pl. (S)



Capoeira to walka tańczących i wykonujących akrobacje par

TUCHOLA

Miasto, gmina, powiat

Tuchola

Nie przegap cyklu koncertów organowych

W najbliższą niedzielę rusza IX Międzynarodowy Letni Festiwal Organowy Tuchola 2019. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął burmistrz Tucholi Tadeusz Kowalski. Podczas koncertu inauguracyjnego wystąpi Zespół Wokalny Art'n'Voices. Na organach zagra Błażej Musiałczyk. Koncert zabrzmii w niedzielę 4 sierpnia o 19.00 w kościele pw. Bożego Ciała w Tucholi. Wstęp wolny. (RO)

Lubiewo

Ruszają zapisy na uliczne bieganie

Do 31 sierpnia będą trwać zapisy do biegów ulicznych dla dzieci i młodzieży „Szlakiem Trzech Wież Nad Borami”. Rywalizacja jest zaplanowana 7 września. W biegach mogą brać udział chłopcy i dziewczęta z roczników 2005 i młodszych. Przewidziana jest także konkurencja dla dorosłych z dziećmi, nawet z rocznika 2018. Rejestracja odbywa się na stronie internetowej www.lubiewo.pl. (RO)

Powiat tucholski

Będą dostępne dotacje dla przedsiębiorców

Partnerstwo „Lokalna Grupa Działania Bory Tucholskie” zaprasza na spotkanie informacyjne dotyczące dotacji na rozwój istniejących przedsiębiorstw w ramach środków Lokalnej Strategii Rozwoju „Dekel do borowiackiej grapy (PROW 2014-2020)”. Spotkanie odbędzie się jutro o godz. 9 w Książnicy Tucholskiej przy ul. Pocztowej (RO)

Gostycyn

Zgłoś się na zajęcia dorosłego uniwersytetu

Gminny Ośrodek Kultury w Gostycynie organizuje Uniwersytet Trzeciego Wieku. By zaczął on funkcjonować od jesieni, potrzebna jest grupa co najmniej 40 dorosłych osób, którzy wypełnią deklarację uczestnictwa. Koszt zajęć dla jednej osoby wynosi 50 zł za jeden semestr. Zainteresowani tą formą aktywności mogą składać deklarację w Urzędzie Gminy w Gostycynie do 15 września. (RO)

Rządowe reformy uderzą także w budżet tucholski

Radosław Osirski

radoslaw.osirski@polskapress.pl



Tuchola

Obniżenie podatku PIT z 18 na 17 procent to radość dla podatników. I tylko dla nich. Samorządy do tej rządowej reformy podchodzą bardziej sceptycznie.

W szczegóły wprowadził nas burmistrz Tadeusz Kowalski. Udziały w budżecie z podatku PIT za 2018 roku w tucholskim budżecie wyniosły ponad 13,5 mln zł. Plan rządu oznacza ubytek o blisko 2 mln zł. - A to dopiero początek, dalsza reforma związana z PIT wpłynie na pewno na naszą kondycję finansową - podkreśla burmistrz. - Borykamy się z tym, że do wielu dziedzin życia trzeba dokładać, bo państwowe subwencje nie wystarczają. Nieustannie dokładamy od oświaty, bo subwencja jest niewystarczająca a niedawna reforma tylko utrudniła tę sytuację.



Burmistrz Tadeusz Kowalski zapewnia, że w ratuszu każdą złotówkę ogląda się z każdej strony

Podobnie rzecz się ma z usługami opiekuńczymi, zwłaszcza tymi dla osób starszych. Zwiększają się ich koszty jednostkowe, poza tym seniorów przybywa, więc ten dział wydatków ciągle rośnie. W tej sytuacji na inwestycje pozostaje coraz mniej pieniędzy. Dodajmy jeszcze fakt, że ceny ro-

bót poszły w górę a to podraża koszty inwestycji. Czy są już gotowe jakieś kalkulacje? Jak będzie wyglądał przyszłoroczny budżet?

- Na analizy jeszcze trochę za wcześnie. Ale na pewno z panem skarbnikiem będziemy brać pod uwagę wszystkie zmiany podatkowe i noweliza-

cję przepisów. We wrześniu rozpocznie się praca nad wartością tego budżetu. Na pewno nie będzie łatwo. Jeżeli rząd zrekompensuje nam wydatki przeznaczając więcej na programy budowy dróg, to jakoś sobie poradzimy - podsumowuje wójt Tucholi. ©©

REKLAMA

049182736

kpfr Kujawsko-Pomorski Fundusz Rozwoju

DUŻE WSPARCIE DLA MAŁYCH FIRM

ATRAKCYJNE POŻYCZKI OBROTOWE DO 500 000 ZŁ DLA MIKRO, MAŁYCH I ŚREDNICH PRZEDSIĘBIORSTW

Potrzebujesz wsparcia na pokrycie kosztów bieżących w swojej firmie? Sprawdź, jak otrzymać pożyczkę od Kujawsko-Pomorskiego Funduszu Rozwoju sp. z o.o.

Finansowanie przedsięwzięć wspomagających bieżącą płynność finansową firmy, m.in. zakup surowców i towarów handlowych, koszty stałe i bieżące, takie jak ubezpieczenie mienia firmy, reklama, promocja, wynajem lokalu, obsługa prawna, księgowość, wynagrodzenia czy opłaty za prąd lub licencje - to koszty, które dla wielu przedsiębiorstw z sektora MŚP stanowią duży problem. Specjalnie dla nich KPFR przygotował atrakcyjne pożyczki obrotowe, udzielane przez Kujawsko-Pomorski Fundusz Pożyczkowy sp. z o.o.

JAKIE WARUNKI?

Na przedsiębiorców z województwa kujawsko-pomorskiego czekają pożyczki do 500 000 zł,

z okresem spłaty do 3 lat, karencją 3 miesięcy i oprocentowaniem od 2,47% do 2,87%.

CO MUSISZ ZROBIĆ?

Określ, na jaki cel potrzebujesz pieniędzy, jaka kwota jest Ci potrzebna oraz w jaki sposób zabezpieczysz pożyczkę. Następnie złóż wniosek wraz z niezbędnymi dokumentami w biurze Kujawsko-Pomorskiego Funduszu Pożyczkowego sp. z o.o. Wzory dokumentów dostępne są na stronie www.kpfr.org.pl. Na każdym etapie możesz skorzystać z konsultacji ze specjalistą tej instytucji. Analiza Twojego wniosku nie potrwa długo! Gdy otrzymasz pozytywną decyzję, wystarczy, że podpiszesz umowę. Pieniądze wypłacane są w transzach lub jednorazowo.



MASZ PYTANIA?

Chcesz skorzystać z pożyczki? Skontaktuj się z nami! Wszelkie informacje znajdziesz na stronie

www.kpfr.pl. Pomoc uzyskasz również w naszej siedzibie przy ul. Przedzamcze 8 w Toruniu lub pod numerem telefonu: 56 475 63 00.

Dowiedz się więcej na www.kpfr.pl

Od „Niewolnicy Isaury” do „Zniewolonej”

Anna Gronczewska
a.gronczewska@dziennik.lodz.pl



Seriale

Wiele osób pamięta niewolnicę Isaurę, bohaterkę pierwszej wyświetlanej w Polsce telenoweli. Serial bił rekordy popularności, już w czwartym odcinku miał 84-procentową widownię. Czy podobną sympatię widzów zaskarbią sobie losy Kateriny, bohaterki serialu „Zniewolona”?

Ukraiński serial kostiumowy „Zniewolona” miał premierę w tym roku na festiwalu w Cannes. Jego akcja rozgrywa się w XIX wieku, w jednym z ukraińskich majątków, gdzie wychowuje się piękna Katerina. Urodzona w niewoli dziewczyna mieszka w domu Piotra Czerwińskiego, najbogatszego ziemianina w Nie-żynie. Katerina Wierbickaja jest mądra, wykształcona, a do tego piękna - czyli ma wszystkie cechy, żeby widownia ją pokochała.

Jej dobrym duchem jest matka chrzestna, szlachcianka Czerwińska, żona Piotra. W Katerinie zakochuje się zubożały szlachcic Aleksej Kosacz. To miłość tragiczna, bo Aleksej nie ma pieniędzy, żeby wykupić z niewoli ukochaną.

Każdy odcinek ukraińskiego serialu emitowany w telewizyjnej jedynce ogląda blisko 2 miliony widzów, co jak na wakacje jest niezłym wynikiem. Losy Kateriny można śledzić codziennie przez cały tydzień, oprócz czwartku. Pierwszy sezon ma 24 odcinki, ale powstał już drugi. Telewizja Polska zdecydowała, że po zakończeniu pierwszej serii od razu pokazuje drugą. Pierwszy odcinek nowej serii zobaczymy już 3 sierpnia.

Wielu widzom fabuła ukraińskiego serialu przypomina historię niewolnicy Isaury. Brazylijska telenowela pojawiła się na ekranach naszych telewizorów w latach osiemdziesiątych i zafascynowała emocjami polskich widzów. Gdy aktorzy grający główne role - Leoncio i Isaurę - Rubens de Falco i Lucelia Santos - odwiedzili Polskę, na spotkania z nimi przychodziły tłumy.

©©

NIEWOLNICA ISAURA

POKOCHALI ISAURĘ I LEONCIO

To jeden z najpopularniejszych seriali w historii polskiej telewizji. Jednocześnie pierwszy raz polscy widzowie zetknęli się z brazylijską telenowelą. Powstała w 1976 roku, a Polacy obejrzeli ją w 1985 roku. Opowiadała historię pięknej niewolnicy Isaury, w której bez wzajemności zakochuje się młody paniczek Leoncio. Ona zaś kocha Tobiasza... Leoncio zamienia życie Isaury w piekło. Role te przyniosły ogromną popularność Rubensowi de Falco grającemu Leoncio i Lucelii Santos, tytułowej Isaurze. Tak zafascynowała polskich widzów, że Isaura była przez moment popularnym imieniem dla dziewczynki. Co ciekawe widzowie pokochali też złego Leoncio.



WSPANIAŁE STULECIE

PRYWATNE ŻYCIE WIELKIEGO SUŁTANA

To turecki serial, który także wzbudził wielkie zainteresowanie polskich widzów. Opowiada historię Imperium Osmańskiego w XVI wieku, za czasów panowania sułtana Sulejmana Wspaniałego. To za jego rządów Turcja osiągnęła szczyt swojej potęgi. W Polsce serial można było oglądać od 2014 do 2016 roku. Wyemitowano w sumie cztery sezony. Nie brakowało w nich miłości, nienawiści, zemsty. Sułtana Sulejmana Wspaniałego zagrał Halit Ergenc, a jego trzecią żonę Sułtankę Hürrem - Meryem Uzerli i Vahide Percin. Ta ostatnia zastąpiła Meryem Uzerli w ostatniej serii serialu.



ZNIEWOLONA

KATERINA URZEKŁA POLSKICH WIDZÓW

Serial ten od kilku tygodni podbija serca widzów w Polsce. Tytułową bohaterkę gra Katerina Kowalczyk. Urodzona w Rosji aktorka ma 26 lat. Jest absolwentką Państwowej Akademii Sztuki Teatralnej w Sankt Petersburgu. Ma na swoim koncie role teatralne i serialowe, ale popularność zapewniła jej właśnie „Zniewolona”. Prywatnie uwielbia jazdę konną, zna biegle hiszpański. Swoją karierę zaczynała od udziału w filmach krótkometrażowych. A rolę w „Zniewolonej” dostała między innymi dzięki aktywności na portalach społecznościowych.

DYNASTIA

DEMONICZNA ALEXIS

To pierwsza amerykańska opera mydlana, która trafiła na polskie ekrany telewizyjne. Opowiadała o losach rodziny amerykańskich milionerów. Głowa rodu Blace Carrington postanowił poślubić swoją sekretarkę Krystie. Nie podoba się to jego rodzinie, a zwłaszcza byłej żonie Alexis. Demoniczna kobieta stała się symbolem zła. Grała ją angielska aktorka Joan Collis. Rola Alexis przyniosła jej niesamowitą popularność. W postać jej byłego męża wcielił się John Forsythe, Krystie zagrała Linda Evans, znana m.in. z serialu „Cudowne lata”. Powstało 9 sezonów tej opery mydlanej.



MODA NA SUKCES

REKORDOWE 7 TYSIĘCY ODCINKÓW

To najdłużej emitowany serial w polskiej telewizji. Widzowie obejrzeli ponad 7 tysięcy odcinków, a pierwszy w 1994 roku. Serial opowiada o bogatej rodzinie Forresterów. Jej członkowie przeżywali wzloty, upadki, nie brakowało zdrad i namiętnych miłości. A wszystko rozgrywało się z modą w tle. Członkowie rodziny Forresterów byli między innymi projektantami mody. Serial był emitowany w prawie 100 krajach, dzięki czemu został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa.

Pracują w zgodzie z naturą. I tak powstaje żywność wysokiej jakości. Z certyfikatami

Lucyna Talaśka-Klich
lucyna.talaska@pomorska.pl



Ekologia

Rolnicy ekologiczni podkreślają, że produkcja żywności bez syntetycznej chemii, to nie tylko sposób na biznes, ale także życiowa pasja.

- Moja sąsiadka uprawia warzywa, które sprzedaje m.in. na targowisku i twierdzi, że jest to towar ekologiczny - mówi Czytelniczka. - Skąd mam mieć pewność, że to żywność bio?

Biologiczne, organiczne lub alternatywne

- Aby być pewnym, że produkt powstał w gospodarstwie ekologicznym najlepiej poprosić o okazanie certyfikatu, który wydają jednostki certyfikujące - mówi Marek Klonecki, rolnik ekologiczny z Jeżewa (pow. świecki).

Na liście resortu rolnictwa jest ich 12 (www.minrol.gov.pl).

Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego wy-



Ekologicznej uprawy też trzeba się nauczyć. Dlatego rolnicy wyjeżdżają na szkolenia, także na pola

jaśnia, że „rolnictwo ekologiczne to sposób gospodarowania zwany także biologicznym, organicznym lub alternatywnym, określane potocznie jako „rolnictwo bez chemii”. Polega na takim zarządzaniu gospodarstwem, które sprzyja procesom biologicznym udostępniającym

z gleby składniki pokarmowe dla roślin i zapobiega nasilonemu występowaniu szkodników roślin uprawnych, a stosowane metody produkcji są przyjazne środowisku przy zrównoważonej produkcji roślinnej i zwierzęcej w obrębie gospodarstwa. System gospodarowania

oparty jest o środki produkcji pochodzenia naturalnego tj. biologicznego i mineralnego nieprzetworzonych technologicznie.”

Resort rolnictwa podaje, że etykieta prawidłowo oznakowanego produktu ekologicznego, oprócz innych elementów oznakowania wymaga-

nych przepisami prawa żywnościowego, powinna zawierać: unijne logo produkcji ekologicznej, numer jednostki certyfikującej, miejsce produkcji nieprzetworzonych produktów rolniczych.

Rolnicy ekologiczni też stosują nawozy. Tylko naturalne!

- Nie wierzę, że rolnicy ekologiczni nie stosują środków chemicznych - uważa Czytelniczka.

Prowadzenie gospodarstwa ekologicznego przyniesie rolnikowi największe korzyści, jeśli ekologia jest jego pasją

Mieczysław Babalski

- Widziałam jak gospodarz, który sprzedaje żywność bio, robił opryski! Bez chemii nic nie urosnie.

- Zdarzają się takie głosy niedowiarów - mówi Mieczysław Babalski, rolnik z Pokrzydowa k. Brodnicy, przew. Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia

Producentów Ekologicznych EKOŁAN. - Gospodarze ekologiczni mogą stosować nawozy i opryski, ale tylko naturalne. Nie stosują chemii syntetycznej!

Mieczysław Babalski podkreśla, że produkcja żywności ekologicznej to także pasja i styl życia. Zasad łamać nie wolno!

- Zresztą rolnicy ekologiczni są przynajmniej raz w roku kontrolowani - dodaje. - Bada się, czy w ich produktach nie ma pozostałości aż ok. 400 środków chemicznych. Gdyby tak się stało, to gospodarz ekologiczny mógłby otrzymać karę w postaci zwrotu dopłat nawet z kilku lat.

Lista środków ochrony roślin oraz nawozów, których stosowanie jest zgodne z wymogami przepisów dotyczących rolnictwa ekologicznego, znajduje się na stronie resortu rolnictwa: www.gov.pl/web/rolnictwo/rolnictwo-ekologiczne1.

- Stosujemy także preparaty, które sami przygotowujemy z naturalnych składników - dodaje Klonecki. - Np. preparaty grzybobójcze z czosnku lub ze skrzypu polnego z dodatkiem gnojówki pokrzywy. Dozwalczania mszyc może służyć mąka. ©

REKLAMA 009231298

FOTOWOLTAIKA ODLICZ OD PODATKU

Przyjedziemy, doradzimy, wycenimy.



Zapewniamy kompleksową usługę dostawy z montażem i uruchomieniem instalacji.



PUH OZE-BUD Świecie,
tel. 502 097 812 lub 502 761 750

REKLAMA 009231343



INTELIĞENTNE INSTALACJE ELEKTRYCZNE:

- ☑ Multimedia
- ☑ Oświetlenie
- ☑ Alarmy włamaniowe i techniczne
- ☑ Ogrzewanie
- ☑ Klimatyzacja
- ☑ Kamery
- ☑ Rolety, żaluzje i markizy
- ☑ Kontrola dostępu
- ☑ Monitorowanie i zarządzanie energią

FOTOWOLTAIKA

ELMORT

Przedsiębiorstwo
Elektryczno-Inżynierskie Elmort
Marcin Ortman

Chojnice, ul. Wysoka 33/3
☎ 608 033 974

REKLAMA 009231370



Oferujemy odbiór, transport i zagospodarowanie odpadów niebezpiecznych i innych niż niebezpieczne. Gwarantujemy sprawną i rzetelną współpracę w zakresie pośrednictwa w obrocie odpadami. Oferty przygotowujemy indywidualnie dla każdego klienta.

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU I WSPÓŁPRACY FIRMY Z PRZEMYSŁU:

- farmaceutycznego
- kosmetycznego
- poligraficznego
- samochodowego
- gumowego
- spożywczego
- tekstylnego
- hurtowni itp.
- sieci handlowe
- zakłady produkcyjne



AlterEko Bartosz Detmer
Brzuze 68
☎ 531 203 031, 733 203 031
✉ biuro@altereko.net.pl
www.altereko.net.pl
BDO 000006101

REKLAMA

009233088

Posiadamy ofertę dla właścicieli budynków jednorodzinnych, firm i rolników.

Proponujemy zbudowanie własnej elektrowni słonecznej nawet bez wkładu własnego.

Wierzmy, że dbając o środowisko, nie tylko wspieramy naszą planetę, ale również możemy pomóc Ci obniżyć Twoje rachunki za prąd.

Czyż nie brzmi to zachęcająco? Jeśli też tak uważasz, skontaktuj się z nami i dowiedz się więcej!

Realizujemy kompleksową obsługę w ramach Programu Agroenergia. Program Agroenergia jest skierowany dla rolników. Biorąc udział w Programie, można otrzymać dotację do 40% kosztów kwalifikowanych.

Dzięki nam obniżysz koszty utrzymania firmy. Sprawdź nasze propozycje i obniż rachunki za prąd już dziś! Dzięki nowelizacji Ustawy o OZE, firmy mogą zostać Prosumentem!

Masz domek jednorodzinny?

Obniż swój rachunek za prąd nawet o 90%. Dodatkowo można wartość instalacji odliczyć od dochodu, dzięki Uldze Termomodernizacyjnej. Dodatkowo można skorzystać z Programu „Mój Prąd” Program „Mój Prąd” jest skierowany do gospodarstw domowych. Dofinansowanie obejmuje do 50% kosztów instalacji i wynosi nie więcej niż 5000 zł. Wsparciem mogą zostać objęte instalacje od 2 do 10 kW mocy zainstalowane.

Infolinia - 699 60 60 60
www.ideapv.pl

Twój sposób na oszczędności

ideapv

Instalacje odnawialnych źródeł energii



Nieruchomości

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

DO wynajęcia lokal w Galerii w Brzozie tel 795578554

LOKAL tanio, Włocławek centrum, parter, 15m², do wynajęcia od zaraz, tel. 697770330

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

7 h,Rdz. z budynkami, 500- 590- 049

GOLUB-DOBRYN 0,7h zabudownia w trakcie remontu 691548493

SPRZEDAM działkę rolną 6,28 ha Lucim-Mąkowsko 503-141-165

GARAŻE

A GARAŻE blaszane wzmocnione 509-058-388, 54/233-81-41, 52/384-30-41

GARAŻE blaszane wzmocnione,bramy garażowe,kojce-dowóz montaż gratis-cały kraj raty, tel.509-574-644, 52/388-22-73, 54/421-00-45, 56/649-44-30 www.konstal-garaze.pl

Handlowe

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, płyty. Dojazd. Gotówka! Tel. 508-245-450, 509-675-586.

MATERIAŁY BUDOWLANE

BLACHODACHÓWKA modułowa Venecja.Najtaniej. Rynny,Montaż,Trans. Gratis, Zębówiec 501 639 614.

UŻYWANE konstrukcje stalowe, blachy dachowe, profile stalowe. 726909070

INNE

NARYBEK karpia 50 groszy 504441805

SPRZEDAM pestki z wiśni, idealne na opał. 602779372

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory skupujemy w wysokiej cenie. Możliwy odbiór od klienta. Firma GOMB - ZŁOM, Krusza Zamkowa 4, Inowrocław, 602 726 894

Motoryzacja

OSOBEWIE KUPIĘ

CAŁE i uszkodzone chętnie 604444422

SKUP aut, Kowal, 692840378

ROLNICZE SPRZEDAM

URSUS 2812 i inne, 500-590-049

INNE

AUTOKASACJA - złomowanie pojazdów, skup, dojazd do klienta, gotówka od ręki. Tel. 509-788-844.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 000 zł, rata 572, 730 809 809

KREDYTY z komornikiem 733888798

POŻYCZKA dla każdego. 508-593-838

Praca

ZATRUDNIĘ

BRUKARZY, pomocników. Inowrocław, Toruń 609730939

Firma Arche sp. z o.o. poszukuje na budowę ośrodka hotelowo-wypoczynkowego w Żninie firm ogólnobudowlanych oraz ekip od wykończeniówek (szpachlowanie, malowanie, zabudowy KG), dekarzy. Budowa na terenie Żnina, dawna cukrowni. Praca od zaraz. Bardzo dobre warunki. Kontakt tel. 504 133 071

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, znajomość języka niemieckiego komunikatywna, 790-480-590

MALOWANIE, DOCIEPLENIA - Niemcy- praca od zaraz. Telefon: 774270543 lub 662187368. Cert. 9875

MONTERÓW izolacji, blacharzy przemysłowych, monterów wentylacji, klimatyzacji praca kraj, zagranica. Zatrudnię 600 260 061

Murarzy, wykończeniowców, stolarzy Praca w UE, 602 472 177

OPIEKA Niemcy, legalnie, tel. 725-248-935.

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

PRACA w McDonald's w Ostródzie lub Brodnicy nr 664148654

Pracownika do gospod. mleczn. Zakwater. + wyżyw. 788887961.

W gospodarstwie 698-889-615

ZATRUDNIĘ do mycia/kosmetyki pojazdów ciężarowych/naczep dorywco 793 793 811

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. B na busa tel. 793 793 811

ZATRUDNIĘ mechanika ciężarówek, naczep. 600 829 569

ZATRUDNIĘ pracowników ogólnobudowlanych. 606432661

Zatrudnimy kierowców C+E - transport międzynarodowy. Gniezno 614-250-765, praca@vanderwalpl.it.pl

009237536

EMTOR

Emtor Sp. z o.o. wyłączny przedstawiciel marki Yale, zatrudni osobę z **Grudziądza i okolic** na stanowisko (praca w systemie jednozmianowym):

Mechanik, pomocnik mechanika pojazdów

Miejsce pracy: **Grudziądz**

Oczekiwania:

• znajomość mechaniki

• prawo jazdy

Kandydatom oferujemy:

• pracę w młodym i dynamicznym zespole

• profesjonalny cykl szkoleń

• dodatkowe ubezpieczenie grupowe

• atrakcyjne pakiety medyczne i sportowe

Oferty (CV) prosimy wysłać na adres e-mail:

serwis.torun@yale.emtor.pl

Administratorem danych osobowych kandydatów do pracy jest Emtor Sp. z o.o. z siedzibą w Toruniu (KRS: 0000122446). Szczegółowe informacje na ten temat znajdują się na stronie http://bit.ly/ymtor_rodz

INNE

PRACA w Niemczech dla OPIEKUNA/ki SENIORÓW. Atrakcyjne wynagrodzenie, teraz BONUSY letnie, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24: 505 337 777

Zdrowie

GINEKOLOGIA

! 515417467 Ginekolog farmakologia

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DOCIEPLENIA, remonty mieszkań, tel. 518703521

PAPY termozgrzewalne, docieplenia dachów. Sprzedaż, montaż. 608 505 707, 665 305 714

PORZĄDKOWE

MYCIE dachów, kostki 512600998

INNE

!!! Gazowanie zboża, bielienie wapnem budynków, mycie hal i obiektów, tel. 600-137-410.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

KARPACZ 1 tydz. 560 zł 603-59-11-69

KRAJ - MORZE

KOŁOBRZEG!!! Wczasy, zabiegi. Emercy od 610 zł, tel. 94/35-43-665

ŁEBA -Nowęcín -domki, 607202147

ROWY -pokoje -Ośrodek. 598142131

USTKA - wczasy, pokoje 59/81-44-789

WŁADYSŁAWOWO pokoje, 605137900

Zwierzęta

INNE

KNURKI loszki prośne 663 932 137

KURKI odchowane, kaczki, gęsi, indyki, perliczki, Dowóz. 600-539-790

MACIORY Knury 663 932 137 skup

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

DMUCHAWY, żmijki dowóz, 603396098

KUPIĘ każdy traktor, 502939200

KUPIĘ Ursusy, Zetory, MTZ, Pronary, Bellarusy, Fergusony i inne ciągniki. 601-72-94-83

PLÓDY ROLNE

! Skup cebuli obranej i do obierania, "Stanek", Chelmiczki 49, 691-808-894.

! SKUP zbóż i rzepaku. Sprzedaż nawozów. Gospodarstwo Pauliny. 500-191-955, www.pauliny.pl

BOBIK ZBOŻA KUPIĘ 602 114-212

Q902020216A

Q902020212A

„Odszedłeś cicho i bez pożegnania jak ktoś, kto nie chce swym odejściem smucić,
jak ktoś, kto wierzy w chwili rozstania, że ma niebawem z dobrą wieścią wrócić”

Z sercem pełnym bólu i smutku zawiadamiamy,
że dnia 26 lipca 2019 r. odszedł od nas niespodziewanie
ukochany Mąż, Tata, Brat, Zięć, Szwagier i Wujek



Mirosław Przybielski

lat 57

Pogrzeb wraz z mszą św. żałobną odbędzie się dnia 31 lipca 2019 r. o godz. 11.00
na cmentarzu parafialnym św. Józefa przy ul. Toruńskiej w Bydgoszczy.

W żalu pogrążona
Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 26 lipca 2019 r. zmarł

nasz kochany
ojciec, teść, dziadek, syn i szwagier



Lech Walkowiak

lat 62

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 30.07.2019 r. o godz. 11.00
w kościele parafii pw. św. Katarzyny w Dźwierzchnie.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafialnym.

Pogrążeni w smutku
Dzieci z Rodzinami i Rodzina.

Q902020208A

Q902020210A

008173673

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 25 lipca 2019 r. zmarła
moja kochana żona, nasza mama, teściowa i babcia



Wielisława Kłos

lat 77

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 30.07.2019 r. o godz. 12.00
w kościele parafii pw. św. Królowej Jadwigi.
Po mszy św. eksportacja Zmarłej na cmentarz
parafii pw. św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążony w smutku
Mąż z Rodziną

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że dnia 25 lipca 2019 r. zmarła
moja kochana siostra, szwagierka i ciocia



Wielisława Kłos

lat 77

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 30.07.2019 r. o godz. 12.00
w kościele parafii pw. św. Królowej Jadwigi.
Po mszy św. eksportacja Zmarłej
na cmentarz parafii pw. św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku
Siostra Małgosia z Rodziną

Wszystkie nekrologi
z ostatniego tygodnia
znajdziesz na naszej
stronie internetowej.

Uczcij pamięć
bliskiej osoby
zapalając świeczkę na

www.pomorska.pl/nekrologi

GAZETA
pomorska
Express
BYDGOSKI
NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

52 326 32 82

nekrologi,
życzenia,
ogłoszenia modułowe

ogłoszenia drobne

Dział Reklamy
ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Chojnice, ul. Cechowa 3, tel. 52 396 69 40, fax 52 396 69 49

Grudziądz, ul. Wybickiego 38, tel. 56 451 19 30, fax 56 475 42 44

Inowrocław, ul. Roosevelta 15, tel. 52 357 76 14, fax 52 357 32 36

Świecie, ul. Mickiewicza 14, tel./fax 52 331 43 50

Toruń, ul. Podmurna 31, tel. kom. 510-026-936

Włocławek, ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31, fax 54 429 62 94

KUPIĘ duże ilości cebuli obranej
i w łusce. Płatność natychmiastowa!
Tel. 665-086-127.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

! Lipcówka 10 gr. Tel. 606-786-886

CIEŁĘTA mięsne, Skulsk 726909060

MACIORY, knury, bydło, 721-040-072

SPRZEDAM rodziny pszczele na
ramce wielkopolskiej, 888847154

SPRZEDAŻ kur rocznych oraz kurek
odchodowych tel. 785-188-999

SUSZ kukurydziany DDGS
wysokobiałkowa pasza dla zwierząt
Gorzelnia Chodecz, tel. 606-409-605

WPOZH WAGANIEC prowadzi
skup trzody chlewnej, oraz bydła
rzeźnego, konkurencyjne ceny,
szybkie płatności 54/2830083,
601841047, 607038549, oraz
sprzedaż cieląt krzyżówek ras
mięsnych w wadze do 80kg/szt,
tel. 784052582, www.wpoz.pl

Towarzyskie

ANITKA 52/322-15-15 Bydgoszcz

REKLAMA

009210318

REKLAMA

009234404

SPRZEDAM KAMIENICĘ zlokalizowaną w centrum Torunia przy ul. Podmurnej

**Kamienica usytuowana jest w sercu starówki
wpisanej na listę dziedzictwa UNESCO:**

- ok. 60 metrów od głównego deptaku miasta
- ul. Szerokiej
- ok. 250 metrów od Bulwaru Filadelfijskiego
- ok. 300 metrów od Rynku Staromiejskiego

Okolica to instytucjonalne, turystyczne i rozrywkowe
centrum Torunia – liczne restauracje, centra kultury,
urzędy (marszałkowski i miasta). Ulica Podmurna,
przy której znajduje się kamienica, została niedawno
wyremontowana.

Kamienica 3-kondygnacyjna, murowana, z poddaszem
użytkowym, całkowicie podpiwniczona, w zabudowie
zwartej, powstała w 1900 roku.

Powierzchnia działki: 118 m²

Powierzchnia ogólna kamienicy – 350,4 m²

Kontakt:

nieruchomosci@pomorska.pl

SYNDYK ZAPRASZA DO UDZIAŁU

w przetargu na sprzedaż „SAWENA CLASSIC” Sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej z siedzibą we Włocławku w rozumieniu art. 55¹ kc.
na warunkach określonych postanowieniem Sędziego-Komisarza
z dnia 18.07.2019 r. sygn. akt. V GUUp 4/11

Przedmiotem przetargu jest przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ Kodeksu cywilnego, jako zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji zadań gospodarczych, prowadzonych pod firmą „SAWENA CLASSIC” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

W skład przedsiębiorstwa wchodzi między innymi:

1. Nieruchomość, dla której Sąd Rejonowy we Włocławku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą WL1W/00000127/1, położona we Włocławku przy ulicy Toruńskiej 104, na którą składa się:
 - prawo użytkowania wieczystego gruntu o numerach działek 18/14, 19/25, 19/26 o łącznej powierzchni 4.853 m²,
 - własność budynku w części parterowego, w części piętrowego z niewielkim podpiwniczeniem o powierzchni użytkowej ok. 1.997,76 m²
2. Maszyny i urządzenia.
3. Prawa, zezwolenia i posiadane uprawnienia.
4. Nabycie przedsiębiorstwa wiąże się z przejęciem zatrudnionych pracowników w trybie art. 231 KP. Aktualne zatrudnienie wynosi 22 osoby.
5. Sprzedaż nie obejmuje zobowiązań, należności, środków finansowych na rachunkach i w kasie przedsiębiorstwa.

Cena wywoławcza wynosi: **500.000,00 zł**

I. Warunkiem rozpoznania oferty jest:

1. Złożenie pisemnej oferty osobiście w Kancelarii Radcy Prawnego i Doradcy Restrukturyzacyjnego Piotr Murawski przy ul. Pułaskiego 6 lok. 4 we Włocławku lub za pośrednictwem przesyłki pocztowej lub kurierskiej w zamkniętych, zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta przetargowa SAWENA CLASSIC” i dopiskiem „NIE OTWIERAĆ” w terminie do dnia 16.09.2019 r. do godziny 1500
2. Wpłacenie wadium w wysokości 100.000,00 zł na rachunek bankowy syndyka w Banku Pekao SA nr 57 1240 3389 1111 0010 3981 0136 z dopiskiem „Przetarg” najpóźniej do dnia 16.09.2019 r.

II. Rozstrzygnięcie przetargu.

1. Rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w dniu **18.09.2019 r.** w Sądzie Rejonowym we Włocławku, ul. Kilińskiego 20, sala nr 146 o godz. 1430
 2. Przetarg prowadzi Syndyk pod nadzorem Sędziego-Komisarza.
- III. Osoby zainteresowane złożeniem oferty mogą uzyskać szczegółowe informacje na temat przedmiotu przetargu oraz zapoznać się z dokumentacją w każdy dzień roboczy w godzinach od 8.00 do 16.00 w siedzibie Syndyka we Włocławku przy ul. Pułaskiego 6 lok. 4, tel. 54 411 67 70.

Syndyk zastrzega sobie prawo odwołania przetargu lub zmiany jego warunków bez podania przyczyny, a także zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

009237610

„Cicho odszedłeś, wśród nas ciągle żyjesz.
W naszych sercach Twoje serce bije”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 26 lipca 2019 roku zmarł
mój kochany Mąż, nasz Ojciec, Teść, Dziadek i Pradziadek



Tadeusz Kołtuński

lat 88

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 29 lipca 2019 r. o godz. 11.00
w kościele parafii pw. Świętej Trójcy w Chlewiskach.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa
na cmentarzu parafialnym.

Pograżeni w smutku
Żona i Dzieci z Rodzinami

009236964

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy
wiadomość o śmierci

Pana Władysława Skrzypka

Posła na Sejm RP III kadencji,
Prezydenta Włocławka w latach 2002-2006.

Rodzinie Zmarłego

wyrazy współczucia
składają

Maciej Glamowski
Prezydent Grudziądza
oraz
Łukasz Kowarowski
Przewodniczący Rady Miejskiej Grudziądza

009235511

Władku,

Panie Prezydencie,

Twoja śmierć pogrążyła nas w głębokim smutku.
Byłeś naszym Przyjacielem,
wzorem dobroci, prostoty i empatii.

Żonie Zmarłego i Najbliższej Rodzinie

składamy
wyrazy współczucia

Jerzy Kopaczewski
z żoną, córkami i wnuczką

009237140

Z wielkim żalem żegnamy naszą Koleżankę

ś†p

Ewę Klimczak

Łączymy się w bólu i smutku
z Rodziną

Dziękujemy Ci Ewuniu za Twą obecność,
dobroć i serdeczność.
Zawsze pozostaniesz w naszej pamięci

Współpracownicy
z Oddziału Chirurgii Ogólnej i Onkologii
Szpitala Wielospecjalistycznego
w Inowrocławiu

009236308

Koleżance Katarzynie Klimczak i Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają
Kierownik i Pracownicy
Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej
w Janikowie

009237240

Panu

Grzegorzowi Pawlak

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają
Zarząd i Pracownicy
Przedsiębiorstwa Komunalnego w Kruszwicy Sp. z o.o.

009237692

Sebastianowi Klimczakowi

pracownikowi
PRD INODROG Sp. z o.o. w Inowrocławiu

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Matki

składają
właściciel, zarząd oraz współpracownicy
firm Drogi i Mosty Henryk Boczek i PRD Inodrog Sp. z o.o.

009237490

Państwu

Krzysztofowi i Katarzynie Kłos

serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Mamy i Teściowej

składają
Dyrektor, Grono Pedagogiczne i Pracownicy
Medyczno-Społecznego Centrum
Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego
w Inowrocławiu

009236992

Wyrazy głębokiego współczucia

Koleżance Marcie Jenczak

z powodu śmierci

Ojca

składają
Koleżanki i Koledzy
z Bloku Operacyjnego
Szpitala Wielospecjalistycznego
w Inowrocławiu

009237294

Naszej Koleżance

Wiesławie Kołtuńskiej

wyrazy najszczerzego współczucia
z powodu śmierci

Teścia

składają
Wójt oraz Pracownicy
Urzędu Gminy w Dąbrowie Biskupiej,
Jednostek Organizacyjnych i Instytucji Kultury

009234958

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz szczerze słowa wsparcia i otuchy

Koleżance Danucie Michalskiej

z powodu śmierci

Mamy

składają
Koleżanki i Koledzy z Oddziału Chirurgii
Szpitala Wielospecjalistycznego w Inowrocławiu

AUTOPROMOCJA

006579451

GAZETA
pomorska

**Szukasz najnowszych
informacji z regionu?**

Wejdz na www.pomorska.pl

Muzyczny, zabawny i sportowy weekend



FOT. SANDRA SZYMANSKA

SĘPÓLNO KRAJEŃSKIE. Widowiskowy pokaz capoeiry, czyli brazylijskiej sztuki walki połączonej z akrobatyką i tańcem, podziwiali na plaży turyści i sępólnianie. Nie tylko dynamiczne i płynne ruchy przyciągały uwagę, ale też śpiew, rytmy i dźwięki instrumentów, które stworzyły afrykański klimat



FOT. DARIUSZ BŁOCH

BYDGOSZCZ. W sobotę w Artego Arenie można było podziwiać uczestników eliminacji do Pucharu Świata w Street Workout 2019 w Bydgoszczy, czyli #Stage2019. Publiczność miała szansę zobaczyć najlepszych zawodników w świecie kalisteniki i street workout, zarówno polskich, jak i zagranicznych. Na Łotwie, gdzie street workout jest bardzo popularny, od 2011 roku odbywają się mistrzostwa świata w street workoucie - Street Workout World Championship. W Polsce istnieje ponad 30 grup zajmujących się tym sportem



FOT. PIOTR BILSKI

GRUDZIĄDZ. Niemal 100 osób wzięło wczoraj udział w miejskim rajdzie rowerowym „Śladami Ludwika Rydygiera”. Wyruszyli z grudziądzkiej mariny, a na 38-kilometrowej trasie były m.in. odwiedziny ruin domu w Dusocinie, w którym urodził się Ludwik Rydygier. Więcej zdjęć zobacz na www.pomorska.pl



FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

WŁOCŁAWEK. Wczoraj na lotnisku Aeroklubu Włocławskiego w Kruszynie zainaugurowano Mistrzostwa Europy FAI Modeli Szybowców w klasie F3J. Podczas mistrzostw obserwować możemy zmagania 70 modelarzy z 9 krajów. Zawody potrwać do soboty, 3 sierpnia



FOT. JACEK SMARZ

TORUŃ. Za nami kolejna odsłona 5. Festiwalu Teatrów Ulicznych. W sobotę mogliśmy zobaczyć spektakle: „Timetraveler” i „Tango? Si, Tango!”. Na tym nie koniec przedstawień pod gołym niebem. Harmonogram kolejnych wydarzeń na festiwalteatrowulicznych.pl. Organizatorzy zapewniają - nie zabraknie akrobacji, muzyki na żywo, okazji do zadumy i uśmiechu



FOT. DOMINIK FIAKOWSKI

INOWROCŁAW. Kolejny letni weekend upłynął w mieście pod znakiem Inowrocławskiej Gali Operowo-Operetkowej. W Teatrze Letnim melomani mieli okazję wysłuchać najpiękniejszych arii operetkowych w wykonaniu muzyków Royal Vienna Orchestra oraz solistów, a także obejrzeć balet „Don Kichot”. Na scenie zaprezentowali się artyści z Royal LvivBallet